Nr. 170. Sobota, 26 Lipca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10**. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	8 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K **60** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 17 lipca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu żupanowi komitatu Kolozs i królewskiego wolnego miasta Kolozsvár, Kolomanowi hr. Esterházemu, przy sposobności uwolnienia go w skutek jego prośby z tego stanowiska, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 lipca b. r. nadać najmiłościwiej radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym Aleksandrowi Męcińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Ministerstwo handlu przeniosło konceptowego praktykanta pocztowego, Franciszka Ksawerego Zachara, z dyrekcyi poczt i telegrafów w Czerniowcach do dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 lipca

Mocarstwa a los Bułgaryi.

Z Londynu piszą pod d. 23 b. m.: Tutejsi ambasadorowie podali swym rządom do wiadomości treść swych rozpraw nad sytuacyą, stworzoną przez wystąpienie Turcyi. Bez względu na to, jak wypadnie decyzya mocarstw, pewne jest już obecnie. że akcyi Turcyi nikt nie pochwala i że w kołach dyplomatycznych uważają ją jako przejściowy epizod, który nie powinien odwracać uwagi od jądra naprawdę poważnej sytuacyi.

W dniach najbliższych podpisane zostaną zapewne preliminarze pokojowe, a wówczas mocarstwa ujrzą się wobec kwestyi, jakie stanowisko zająć im wypada co do podziału europejskich dzierżaw Turcyi pomiędzy państwa prowadzące wojnę. Kwestyą tą interesują się wszystkie mocarstwa i wszystkie też zastrzegły już sobie co do niej prawo głosu. Przypuszczać wypada, że wczorajszy reunion musiał poświęcić także tej sprawie uwagę, nie poprzestał zaś na samej tylko awanturze tureckiej. Leży w interesie wszystkich mocarstw, by pokój jak najrychlej został zawarty, wszystkie pragną też utrzymania Bułgaryi, w pierwszym zaś rzędzie Austro-Węgry i Rossya kłaść mają na to nacisk.

Pytanie teraz, czy Bułgarya ma być całkowicie, lub też prawie całkowicie wykluczona z Macedonii, a pod tym względem poglądy rozchodzą się podobno. Rossya stanęła stanowczo po stronie Serbii i nie okazuje żadnych zgoła chęci pozostawienia Bułgaryi na takiem stanowisku, by ona kiedyś mogła znowu zostać silnem państwem; zbyt silna zaś w stosunku do Bułgaryi Serbia nie może być pożądana dla Austro-Węgier tak samo, jak nie może Monarchia przystać na zupełne osaczenie przyszłej Albanii przez Serbię i Czarnogórę.

Francya, popierając Rossyę snuje już marzenia o lidze bałkańskiej skleconej z Rumunii, Serbii, Czarnogóry i Grecyi, a skierowanej przeciwko trójprzymierzu. Do ligi tej upokorzona i zdeptana Bułgarya musiałaby się przyłączyć *nolens volens*, niewiadomo zaś, czy przy takiej sposobności nie okazałaby się konieczność fundamentalnych zmian także w jej stosunkach wewnętrznych.

Niemcy wobec wszystkich dotąd wyłaniających się kwestyj zajmują stanowisko wyczekujące.

Anglia, która w sprawie bałkańskiej nie jest interesowana ani bezpośrednio, jak Austro-Węgry, ani pośrednio, w ramach swej polityki europejskiej, jak Francya i Rossya, poszłaby była prawdopodobnie na ślepo za swemi przyjaciółkami, gdyby wypadki w Macedonii nie przybrały zwrotu, wywołującego niezadowolenie w szerokich masach ludności angielskiej, a zwłaszcza w kołach liberalnych. Zasada narodowościowa, należąca do podstaw angielskiego liberalizmu, została poważnie zagrożona, a dozna zupełnego rozbicia, jeśli macedońscy Bułgarzy dostaną się pod panowanie Serbii, która nie omieszka wszystkich dołożyć starań, by ich wynarodowić.

Wynika ztąd, że zapatrywania Austro-Węgier i Anglii bardzo zbliżają się do siebie i przypuszczać wypada, że oba te mocarstwa szukać będą wspólnej formuły, na rzecz której mogłyby potem pozyskać inne z rzędu mocarstwa. Kwestyą wszakże jest, czy formuła zaproponuje przyłączenie znacznego obszaru Macedonii do Bułgaryi, czy też raczej będzie miała za przedmiot autonomię Macedonii. W kołach wszakże serbskich i greckich twierdzą, że problem autonomii macedońskiej uważają nietylko w Petersburgu, lecz także w Wiedniu za niewykonalny — z przyczyn rzeczowych dlatego, ponieważ w autonomicznej Macedonii natychmiast wybuchłaby walka wszystkich przeciwko wszystkim, z przyczyn zaś taktycznych dlatego, ponieważ w razie zautonomizowania Macedonii nie sposób byłoby odmówić żądaniu Turcyi, by także Tracyi przyznano samorząd.

Jakkolwiek wszakże Austro-Węgry i Anglia nie myślą opuścić Bułgaryi, stwierdzić wypada, że oburzenie przeciw państwu króla Ferdynanda jest powszechne. Nieszczęsny dr. Danew pozostawił po sobie straszliwy spadek. Już w Londynie, podczas rokowań pokojowych, sprawił był jak najgorsze wrażenie. Później prąc całą siłą do wojny, nagle, gdy rządy dostały się w jego ręce, dziwną okazywał lękliwość.

D. 30 czerwca Bułgarzy zaatakowali Serbów i Greków, a już nazajutrz dr. Danew proponuje zastanowienie kroków nieprzyjacielskich, trzeciego zaś dnia zwraca się z błagalnym głosem ku Rossyi. Ta odpowiada: „Możemy wam dopomódz, jeśli uda się uniknąć oficyalnej wojny i jeśli dotychczasowe wypadki uznane zostaną za zwykłe starcia graniczne. Nie maszerujcie tedy z armią do Macedonii, niech wam wystarczy tych kilka dywizyj, które tam są, a wobec świata zaklinajcie się na wszystkie świętości, że to nie wy daliście początek“. I Danew posłuchał dobrej rady. W niespełna dwa tygodnie później Serbowie znaleźli się już na terytoryum bułgarskiem. Bułgarya próbowała się zrewanżować. Rossya podnosi protest — Danew ulega mu pokornie. Jak w r. 1912 Rossya ze skutkiem nakłaniała Młodoturków, by nie brali sobie zbytnio do serca austrowęgierskich przestróg co do Albanii, tak znowu obecnie udało się jej nakłonić Danewa do puszczenia mimo uszu przestrogi Austro-Węgier, by z Rumunią wszedł w porozumienie. A może dr. Danew rozmyślnie rzucił się w niebezpieczeństwo? Może wolał. by Rumunia z bronią w ręku zabrała sporny kawał ziemi, byle nie nazywało się, że Bułgarya pofolgowała!

Jeśli tak, to tem większa jego wina, bo dla fałszywej ambicyi naraził Bułgaryę na te wszystkie udręki i upokorzenia, jakie już przeszła i jakie ją czekają jeszcze.

Nowy kurs w Chorwacyi.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej“).

Wiedeń, 23 lipca.

(aw.) Dnia 8 grudnia 1868 utworzone zostało za rządów Juliusza hr. Andrassego ministerstwo dla Kroacyi i Slawonii, a godność tę piastował pierwszy minister Koloman Bedekovič. Jego następcą był Piotr hr. Pejacsevich, zrezygnował wszakże po kilku latach z urzędu znowu na rzecz Bedekoviča, który był przez długie lata, aż do zgonu, przedstawicielem Kroacyi w węgierskiej Radzie Korony. Było to stanowisko stosunkowo mało eksponowane i nie wysuwające się na pierwsze plany życia politycznego. — Odtąd zmieniły się w wielu kierunkach stosunki, a

Z WARSZAWY.

(*Oratio pro domo sua.* — Anti-letnie nastroje. — Strajki i lokauty. — Historya pięciorublówki. — „Dudek“ Jerzego Feydeau w Teatrze Nowym. — „Nauczycielka“ Brody'ego. — „Modne Małżeństwo“ Auernheimera w ogrodzie Saskim. — „Lilije“ Morstina i „Gromiwoja“ Arystofanesa w Teatrze Polskim).

(Dokończenie).

I cel ten osiąga w zupełności. Ta Roma, która ledwo wysiadła z samochodu, jaki ją przywiózł z poślubnej podróży, już rozpoczyna flirt ze swą panieńską „flamą“, baronem Fredem, która wesoło godzi się na ciągłe towarzystwo pani Ilsy, wiedząc, że ta jest, czy była ostatnią kochanką jej męża, a nawet używa tych samych, co ona perfum, ta Roma, która jedzie na maskaradę z jednym wielbicielem, a wraca z drugim i wywołuje ztąd aż dwa pojedynki (szczęściem bezkrwawe), a nad swoim rozwodem ubolewa tylko dlatego, że niema z kim jechać na derby wiedeńskie i pokazać takiej cudnej toalety! ta Roma jako kobieta jest czemś wręcz potwornem, zwyrodniałem, z trocinami zamiast mózgu w głowie i kawałkiem szkiełka zamiast serca w piersi; a przecież niepodobna spoglądać na nią z odrazą. Taka szczera w swej atrofii moralnej, taka miła i pełna wdzięku! A cóż dopiero, gdy w te powaby na papierze przez autora odnotowane, tchnęła życie artystka, będąca takiem wcieleniem kobiecego czaru, temperamentu i humoru, jak p. Lubicz-Sarnowska. Partnerem jej był p. Śliwicki, który w smokingu Boba czuł się bardziej swojsko, niż w botfortach węgierskiego zawadyaki. Ta para w otoczeniu takich talentów charakterystycznych, jak Rapacki, Żółkowska, Pichorówna, dała znów zespół godny najpierwszej europejskiej sceny; cóż kiedy tło mieli, pożal się Boże, sklecone byle tanio, byle zbyć!

Na tę graniczącą ze skąpstwem oszczędność dyrekcyi, stosowaną do wystawy komedyj i dramatów, narzekamy wszyscy; jak dotąd bezskutecznie; krzepi nas wszelako nadzieja, że się to zmieni, gdy taki mistrz ekspozycyi, jak Solski, obejmie kierownictwo teatru Rozmaitości. A w chwili, gdy ten list rąk Waszych dojdzie, będzie to już faktem spełnionym. Może wtedy rozpocznie się szlachetne współzawodnictwo z Teatrem Polskim, który dotychczas pozostaje wzorem nietylko niedoścignionym, ale takim, którego nikt nawet nie próbuje doścignąć. To i owo dałoby się powiedzieć o repertuarowych zygzakach imprezy p. Szyfmana; najzaciętszy jednak oponent nie może zaprzeczyć, iż tam, gdzie idzie o technikę teatralną, działalność jego od początku, ani na włos nie zboczyła z linii najczystszego artyzmu i piękna. Każda nowo wystawiona sztuka składa tego coraz wymowniejsze dowody. Choćby te dwie ostatnie: „Lilije“ Morstina i „Gromiwoja“ Arystofanesa. Trudno chyba o większe odskoki zarówno w ideowem założeniu, jak w akcyi i tle tych utworów. Pierwszy, ta udramatyzowana ballada o „Pani, która zabiła pana“, tchnie pełną smutku, tęsknoty i liryzmu, a jednocześnie groźną i jakby buntowniczą poezyą, w której pierwiastek baśniowy niby błędny ognik nad moczarami unosił się nad gruntem historycznym: drugi niesie wiecznie młody, choć przed dwoma tysiącami trzystu z górą laty zrodzony śmiech genialnego kpiarza w złocistem słońcu Hellady skąpany, a idący do naszych współczesnych dusz tak prosto i rozpogadzający je tak szczerze, jak gdyby chwila obecna była mu matką.

„Lilije“ Morstina zakwitły najpierw w Galicyi, której teatralna wrażliwość skłonniejszą bywa do wybuchów entuzyazmu, niż nasza warszawska, że wspomnę tylko „Dramat Kaliny“, przyjęty ongi we Lwowie, jak coś w rodzaju dramatycznego objawienia; u nas zaś cieszący się powodzeniem głównie dla mistrzowskiej gry Kamińskiego, więc nie będę się o nich rozpisywać! Powiem tylko, że aczkolwiek ani krytyka, ani publiczność nie splotły wieńców bezwzględnych uwielbień temu utworowi, nie zapoczątkowały nim nowej ery teatralnej, to jednak wyczuły i uznały prawdziwy talent młodego autora, jeszcze nie skrystalizowany, jeszcze jakby drogi właściwej nie świadom, ale w skrzydłach swych tylu piórami poetyckiego natchnienia, zapału i twórczych porywów szumiący, że mu to o najśmielszych orlich lotach marzyć pozwala. Wystawa dramatu imponowała pietyzmem ścisłości historycznej dla epoki, w jakiej się akcya odgrywa. Znalazły się wprawdzie głosy zarzucające, że tą właśnie ścisłością starto z „Lilij“ delikatny puszek legendarnej fantazyi, ale taką była chyba intencya autora, który w pierwszych dwóch aktach obu stopami stanął na gruncie obyczajowo-historycznym, wykluczając z nich wszelką domieszkę pierwiastku bajkowego. A tam, gdzie wyobraźnia p. Morstina poszybowała w błękitne sfery nadprzyrodzonego świata, tam i kunszt techniki Teatru Polskiego podążył za nią, przeobrażając ostatnią scenę runięcia cerkwi i wyłonienia się z gruzów zakwitającej liliami mogiły, w jakąś różdżką czarnoksięzką wywołaną wizyę.

Za to na punkcie wystawy „Gromiwoi“, tej najswawolniejszej, najbardziej kontrastowej komedyi Arystofanesa, Teatr Polski zdobył sobie najgoretsze uznanie na całej linii. Przyjąwszy za punkt wyjścia rodzaj Reinhardt'owski, a więc możliwie najidealniejszy i najartystyczniejszy kompromis pomiędzy duchem teatru greckiego a współczesnemi pojęciami, Teatr Polski zahaftował tę kanwę na sposób swoisty, polskiem powietrzem, że się tak wyrażę, przepoił słoneczny błękit helleńskiego nieba.

Nie zaniedbano niczego; przepych barw, kojarzy się na scenie w iście klasycznej harmonii z estetyką ruchów, linij, doskonale wyćwiczonymi chórami, a wspaniały przekład Cięglewicza muzyką ojczystego słowa dostraja się cudownie do tej górnej atmosfery greckiego piękna.

Świetną Gromiwoją była p. Wysocka. Jest to talent jakby stworzony do takich ról spiżowych, w których siła bierze górę nad wdziękiem; a świadomość własnej niezłomności, odwagi i żywiołowego temperamentu, narzuca otoczeniu przeświadczenie, że co sobie taka kobieta postanowi, tego dopnie, choćby się nie posługiwała witryolem i bombami, jak dzisiejsze sufrażystki angielskie. Reszta obsady z małemi zastrzeżeniami dostrajała się do tego wysokiego dyapazonu, z jakiego dyrekcya i reżyserya dała ton arcydziełu Arystofanesowskiej Muzy.

Lascaro.

obsadzenie stanowisk naczelnych Kroacyi i Slawonii należy do zagadnień pierwszorzędnej doniosłości. Nic też dziwnego, że prasa węgierska nazwała posiedzenie Rady ministrów, na którem miał zapaść wyrok, w czyje ręce odda Monarcha rządy Kroacyi, osobliwem i dzienniki niemieckie notowały skwapliwie każdą fazę sprawy następstwa po komisarzu królewskim, Cuvaju.

W Kroacyi i Slawonii panowały od dłuższego już czasu stosunki, nie dające się utrzymać. Hr. Khuen zaprowadził tam stan wyjątkowy w mniemaniu, że potrafi na tej drodze przywrócić porządek i życie publiczne wprowadzić z powrotem na normalne tory. Próba ta zawiodła.

Hr. Tisza podejmuje więc akcyę opartą na zgoła innych podstawach. Nie narusza w niczem samej instytucyi królewskiego komisaryatu, zmienia tylko jego ducha, jego istotną treść.

Obejmując rządy na Węgrzech, zaznaczył hr. Tisza odrazu, że chce być wobec Kroacyi sprawiedliwym i jej sprawy traktować ze stanowiska ściśle legitymistycznego. W czasie licznych konferencyj z politykami kroackimi podnosił hr. Tisza niejednokrotnie gotowość spełnienia ich życzeń i postulatów w ramach ustaw ugodowych.

Węgierski prezydent ministrów rozstrzygnął kwestyę nominacyi nowego komisarza Królewskiego w myśl zasady polityki ugodowej i pacyfikacyjnej.

Do przeprowadzenia tego programu wybrał swojego męża zaufania, który wejdzie do pałacu banusa nie „z zaciśniętemi pięściami“, lecz z ręką wyciągniętą do zgody i wspólnej pracy nad dobrem srodze doświadczonego kraju.

Tym mężem zaufania jest bar. Skerlecz. Świat polityczny wie o nim nie wiele. Świat biurokratyczny zna go od dawna, jako jednego z najtęższych urzędników węgierskiego Prezydyum Rady ministrów.

Syn dyrektora kraj. dyrekcyi skarbu w Zagrzebiu, potomek starej szlachty słowiańskiej, szkoły kończył w Zagrzebiu i Budapeszcie, karyerę zaś ministeryalną zaczął wcześnie i doprowadził ją w trzydziestym piątym roku życia do rangi radcy ministeryalnego. Jako prezydyalista odznaczał się bar. Skerlecz niezmordowaną gorliwością, cieszył się też poparciem wszystkich szefów.

W zeszłym roku zastępował w kancelaryi gabinetowej szefa sekcyi Daruvary'ego przez czas jego dłuższego urlopu, teraz zaś otrzymał z rąk Monarchy godność tajnego radcy i Królewskiego komisarza Kroacyi.

Równocześnie z jego nominacyą głoszą pisma urzędowe powołanie hr. Pejacsevicha na stanowisko ministra dla Kroacyi.

Tak tedy zainaugurowano nowy kurs pod hasłem pacyfikacyi i utorowania drogi Sejmowi, na którego zwołanie i działalność polityczną i gospodarczą czekają oddawna wszyscy.

Bar. Skerlecz ma trudną, lecz wdzięczną misyę do spełnienia: uregulować stosunek Kroacyi do Węgier, jak wogóle do Monarchii i położyć podwaliny trwałego spokoju, który umożliwiłby utworzenie się większości sejmowej na podstawie programu unionistycznego i pozwolił na normalne funkcyonowanie całego aparatu życia publicznego.

Z pod berła rossyjskiego.

(Z Towarzystwa kred. miasta Warszawy. — Reforma ustawy miejskiej. — „Perlustracya“).

Z Petersburga otrzymuje warszawskie *Słowo* telegraficzną wiadomość, że wniosek Towarzystwa kredytowego m. Warszawy o ograniczeniu praw wyborczych żydów — został przez rossyjskie ministerstwo skarbu, po porozumieniu z generał-gubernatorem warszawskim, odrzucony.

Zaznaczono natomiast, że władze Tow. K. M. mogą obmyśleć i przedstawić do zatwierdzenia inny sposób zabezpieczenia zagrożonych interesów instytucyi. Mowa tu jest prawdopodobnie o zdemokratyzowaniu ordynacyi wyborczej.

Ponieważ tegoroczne wybory do władz Towarzystwa odbędą się w październiku, więc też niema naturalnie żadnej możliwości przeprowadzenia do tego czasu zmian w ustawie. Wybory październikowe będą musiały odbyć się na dotychczasowych zasadach,

*

Wniosek ustawodawczy o reformie ustawy miejskiej z d. 11 czerwca 1892 r. został złożony w Dumie przez 37 członków Izby, przeważnie należących do stronnictwa kadetów, 17 lutego 1913 r. Wniosek rozszerza znacznie podstawy zasadnicze samorządu miejskiego. Najważniejsze zasady są:

1. Samorząd miejski zarządza wszystkimi majątkami miejskimi, kapitałami, podatkami i wogóle gospodarstwem społecznem, dba o najlepsze urządzenie miasta, o bezpieczeństwo osobiste i publiczne, o miejscowe korzyści i potrzeby, a także zajmuje się wszystkiemi sprawami lokalnego życia społecznego, o ile to nie sprzeciwia się ogólnopaństwowym prawom.

2. Samorząd miejski w granicach ustaw otrzymanych działa zupełnie samodzielnie. Władza państwowa i jej organa czuwają jedynie nad legalnością wyborów i rozporządzeń zarządu miejskiego, przyczem rozstrzygnięcie kwestyj spornych należy do władzy sądowej.

3. Samorząd miejski składa się z Rady miejskiej i z zarządu miejskiego. W miastach z ludnością powyżej 100.000, mogą być ustanawiane przez Rady miejskie Rady cyrkułowe, z odpowiadającymi im organami wykonawczymi (zarządy cyrkułowe).

4. Radni Rady miejskiej i członkowie Rad cyrkułowych będą wybierani na 4 lata przez głosowanie bezpośrednie i tajne. Każdy obywatel miejski, bez różnicy płci, narodowości i wyznania ma prawo czynne i bierne uczestnictwa w wyborach, o ile: a) jest rossyjskim poddanym, b) o ile jest pełnoletnim, c) o ile mieszkał w mieście, w którem chce korzystać z prawa wyborczego, nie mniej niż 6 miesięcy, lub o ile posiadając w mieście nieruchomość, płacił w roku wyborczym jakikolwiek podatek miejski.

5. O pozbawionych praw udziału w wyborach.

6. Przewodniczy publicznym sesyom Rady miejskiej prezes lub jego zastępcy, którzy są wybrani z liczby radnych przez radnych na rok jeden.

7. Zarząd miejski działa, jako organ wykonawczy samorządu i składa się z prezesa, jednego lub więcej towarzyszy prezesa i członków zarządu. Wszyscy ci urzędnicy wybierani są przez Radę przez balotowanie tajne na 4 lata, z pośród radnych, jak i wogóle z pośród osób, odpowiadających warunkom, niezbędnym dla wyboru do Rady miejskiej.

8. Rada miejska może wybierać specyalne komisye wykonawcze, składające się z radnych i osób, będących w posiadaniu prawa wyborczego, jak również jednoosobowe lub kollegialne organa z pośród osób, nie należących do składu radnych; wybór i wynajem usług nie wymagają potwierdzenia ze strony administracyi.

Wogóle projekt 37 posłów zmierza do wskrzeszenia i rozszerzenia ustawy miejskiej z r. 1870, jaką zastąpiono w r. 1892 przez znacznie uszczuploną ustawę miejską, która dotąd obowiązuje, a ma być rozciągnięta obecnie na Królestwo Polskie.

*

Utro Rossiji przed kilku dniami zamieściło olbrzymi artykuł p. t. „Perlustracya“, nadesłany z Nowego Jorku i podpisany pseudonimem „Nieznajomy“.

Jak wiadomo, w czasie rozważania preliminarza wydziału poczt i telegrafów poseł Szingarew wskazał, iż listy prywatne otwierane są na poczcie nietylko na żądanie uprawnionych władz sądowych, lecz również przez urzędników „ochrany“ i żandarmeryę.

W odpowiedzi Szingarewowi naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów p. Sewastjanow oświadczył uroczyście, że podobne oskarżenia są owocem wyobraźni i że w Rossyi „czarne gabinety“ nie istnieją.

„Nieznajomy“ jednakże nie ufa zbytnio twierdzeniom p. Sewastjanowa i na podstawie dokumentów kreśli całą historyę „perlustracyi“ w Rossyi od czasów najdawniejszych. Z rewelacyj „Nieznajomego“ wynika, że w r. 1904 główny zarząd poczt i telegrafów ułożył specyalną listę osób, których korespondencya podlega kontroli w skutek żądania departamentu policyi. Lista obejmowała wówczas przeszło 1000 nazwisk. Perlustracyi podlega korespondencya nietylko działaczy politycznych, publicystów, lecz również wysokich urzędników i osób utytułowanych. Znany jest wypadek, jak dyrektor departamentu policyi Łopuchin znalazł odpis swego listu wśród papierów Plehwe'go.

Na liście perlustracyjnej pomiędzy innemi znajdują się nazwiska: Milukowa, Anueńskiego, Pieszechonowa, Falborka, Czertkowa, Boguczarskiego, Mienszikowa, współpracownika *Now. Wrem.* (od d. 31 marca 1896 r.), Rodiczewa, ks. Koguszewa, W. Glinki, Korolenki, hr. Murawjewa Amurskiego, hrabiny Siwers, ks. Szachowskiego, Bers, Bunge, S. Katkowa, prof. A. Hertzena i wielu innych.

Ks. Meszczerskij w *Graždaninie* potwierdza istnienie „czarnych gabinetów“ i w dobie obecnej.

P. Sewastjanow, nie zaprzeczając szczegółom, podanym przez *Utro Rossiji*, zaznacza, że uczynione rewelacye odnoszą się tylko... do departamentu policyi.

Wśród urzędników głównego zarządu poczt i telegrafów panuje przekonanie, iż osoba pisująca pod pseudonimem „Nieznajomy“, jest znanym eks-prowokatorem Leonidasem Menszczikowem, przyjacielem Burcewa.

Druga wojna bałkańska.

Reunion ambasadorów.

Z Londynu donoszą: Reunion ambasadorów zebrał się wczoraj o godz. 3 po południu i obradował do godz. 6 m. 30 wieczorem.

Pisma angielskie informują, iż na wczorajszym reunionie ambasadorów obradowano nad projektem włoskim statutu albańskiego. Należy oczekiwać, że na następnem posiedzeniu dojdzie do porozumienia w sprawie tego statutu. Omawiano także kwestyę, jakie kroki mają mocarstwa poczynić z powodu przekroczenia przez Turków linii Enos-Midia. Wszyscy obecni zgodzili się na to, że mocarstwa muszą coś uczynić, aby utrzymać w mocy postanowienia traktatu londyńskiego, sankcyonowanego przez mocarstwa. W kwestyi, co należy uczynić, nie było propozycyi.

Podczas obrad reunionu nadeszła wiadomość, że Turcy maszerują na Filipopol. Wywołało to wielkie zdziwienie i wzburzenie. Głoszą, że król Ferdynand zwrócił się do mocarstw o interwencyę.

Następne posiedzenie, jeśli nie zajdą jakieś ważniejsze wypadki, odbędzie się w przyszłym tygodniu, gdy ambasadorowie otrzymają od swych mocarstw instrukcye w sprawie statutu albańskiego.

Rokowania pokojowe.

Z Belgradu donoszą: W sytuacyi dyplomatycznej zaszła od wczoraj wielka zmiana.

Rząd serbski porzucił dotychczasowe swe stanowisko w sprawie zaniechania kroków wojennych i wyraził zdanie, że mimo rokowań, które toczyć się będą w Bukareszcie, kroki nieprzyjacielskie mają trwać dalej. Serbia urzędownie stwierdza, że wiadomości alarmujące z Sofii są przesadzone. Rząd serbski tem samem przyłączył się do zapatrywań Grecyi.

Wiedeńska *Zeit* dowiaduje się, że projektowana konferencya w Niszu nie odbędzie się, wszystkie kwestye będą poruszone na wspólnej konferencyi w Bukareszcie. Ten nagły zwrot przypisać należy dążeniu, aby wyłączyć z rokowań pokojowych koła wojsko-

---

52)

SPRAWA ROYAT.

(*Pierre Dax. L'affaire de Royat*).

VII.

Sensacyjny świadek.

(Ciąg dalszy).

Podczas przerwy, nadeszła wiadomość, że pociąg specyalny odszedł już z Royat.

Na stacyi kolei w Riom, czeka powóz na urzędnika kolei i żandarma, który mu towarzyszy.

Riomczycy znajdują się w stanie najwyższego podniecenia. Sami nie wiedzą, co myśleć.

Pociąg nadchodzi.

Zaledwie dziesięć minut upływa, a nowy świadek już staje przed trybunałem.

Wygląda zdumiony, oszołomiony.

Po co go tutaj wezwano?

Jakim sposobem nazwisko jego zostało wmieszane w tę sprawę?

Zadaje sobie te pytania bez odpowiedzi, od samego wyjazdu swego z Royat.

Patrzy na trybunał, na przysięgłych, na tłumy ludzi i oskarżonego i podchodzi wahając się.

— Nazwisko świadka?

— Klaudyusz Palardier, urodzony w Ariadne, czterdzieści ośm lat.

— Czy świadek był w służbie w nocy z 23 na 24 maja?

Myśli przez chwilę.

— Tak, panie.

— Czy świadek tej nocy był przydzielony do wydawania biletów?

— Tak, panie.

— Jesteś pan tego pewny?

— Tak, panie prezydencie.

— Proszę się popatrzeć na oskarżonego i powiedzieć nam, czy świadek go zna.

— Tak.... Mieszkam w Royat od lat pięciu.

— Jesteś pan pewny, że go poznajesz?

— Ba! poznałbym go nawet w nocy!

— Nawet, gdyby ubrał się inaczej?

— Ubranie nic nie znaczy, nie zmienia ruchów ani postawy. Tak, poznałbym pana Farjeol zawsze.

— Świadek wie zapewne o zbrodni, która poruszyła całą okolicę, w nocy z 23 na 24 maja.

— Czyż mogę tego nie pamiętać!... Byłem na służbie!...

— A więc, Klaudyuszu Palardier, proszę nam powiedzieć, czy tej nocy oskarżony kupował bilet do pociągu kolei!

— Nie, panie.

Wszystkie oczy zwracają się na oskarżonego.

Prezydent mówi dalej:

— Czy nikt podobny nie kupował biletu tej nocy.

— Nikt, panie.

— Świadek jest tego pewny?

Klaudyusz Palardier obraca się, patrzy na pana Farjeol, a potem mówi:

— Zupełnie pewny.

Proszę dobrze sobie przypomnieć.

— Nie trzeba. Pan Farjeol posiada jedną z takich fizyognomij, której zapomnieć nie można, skoro się raz widziało.

Pan Raymond głos zabiera:

— Czy przypomina pan sobie, że wydawałeś bilety? Proszę się dobrze zastanowić.

— Och! tak często o tem myślałem od początku tej całej sprawy, że byłbym sam się zgłosił, gdybym mógł dać jakie wyjaśnienia.

— A zatem nie przypomina pan sobie, że wydawałeś bilety?

— Wydałem wszystkiego jeden, na pociąg o dziesiątej czterdzieści pięć.

Oblicze oskarżonego się wyjaśnia.

Adwokat mówi dalej, nalegając:

— Tym podróżnym był mężczyzna, czy kobieta?

— Jakiś pan.

Obecni się uśmiechają.

— Przypomina sobie go pan dość, aby nam go opisać?

— Tak panie. Była to postać, jaką widujemy często w sezonie kąpielowym: możnaby myśleć, że jakiś Anglik... pastor...

— W czem znajduje pan to podobieństwo? w ubraniu?

— Nie.... rodzaj takiej głowy.

— A więc to nie był pan Farjeol?

— Pan Farjeol? Pan zapewne żartuje?

— Ani ktoś podobny do niego? Ani z postawy, ani z głosu?

— Ach, naprzykład! nie, tysiąc razy nie!...

W tej samej chwili wręczają prezydentowi opieczętowane pudełko, które otwiera i wyjmuje z niego kapelusz z fałszywą brodą.

Do tego dołączona notatka:

„Szkatułka została znaleziona w kantorku, w różowym pokoju, lecz pusta“.

Tych kilka słów zostaje podanych do wiadomości obecnych.

Tłum wydaje okrzyki. Słychać kilka nieco gwałtownych wyrazów pod adresem pani Farjeol.

— Oskarżony, proszę się zbliżyć — mówi prezydent.

Farjeol się ociąga. Prezydent powtarza:

— Niechaj oskarżony się zbliży.

Farjeol wstaje, zmęczony, zawstydzony, że musi urządzać z siebie widowisko, ale czuje, że cofnąć się nie może. Zbliża się, bierze na głowę kapelusz i przytwierdza za uszami brodę.

— To on! — krzyczy świadek. — Dalibóg, to on!...

A potem, natychmiast, myśląc, że wyrok wydał przeciw Farjeolowi, usuwa się na krzesło zgnębiony.

— Niech świadek dobrze się przypatrzy — mówi prezydent — i niech orzeknie raz jeszcze.

Cała sala zaniepokojona.

Biedny człowiek drzy, mgła oczy mu zasnuwa.

— Przysiągłeś pan, że prawdę powiesz, proszę mówić.

— To on! — potwierdza biedak — to on sam!

— Tak, mój przyjacielu, to ja byłem — rzekł Farjeol, zdejmując swoje przebranie — nareszcie prawda na jaw wychodzi.

Świadek nic nie rozumie.

— Jesteś pan pewny, że właśnie oskarżony brał bilet w nocy z 23 na 24 maja? — pyta raz jeszcze prezydent.

— Tak, to on, gdy brodę przypnie. I wracał następnym pociągiem.

— Bardzo dobrze. Możesz pan odejść.

Zanim ustąpił głosu panu Raymondowi, prezydent oznajmił, że otrzymał odpowiedź na telegram wysłany do Ameryki.

Czyta go wśród uroczystej ciszy:

„Złóż szkatułkę, a przedewszystkiem będące w niej papiery w bezpiecznem miejscu. Odbiorę je wkrótce, wybierając się niedługo do Europy. Daj jaką wiadomość o sobie. Mam się dobrze. Czemu było telegrafować? Ufam tobie, jak sobie samemu. Uściski.

Juliusz Versan.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

we, które stawiają bardzo ostre warunki i tem samem mogłyby zakwestyonować szybkie zawarcie pokoju.

Jako delegatów do Bukaresztu wysyła rząd serbski Pasica, Spalejkovica, Resica, dwu oficerów sztabu generalnego i dwu sekretarzy ministeryalnych. Decyzya w sprawie wniosku Rumunii, aby w Niszu zapadło postanowienie wstrzymania kroków nieprzyjacielskich przed rozpoczęciem rokowań pokojowych w Bukareszcie, zapadnie w ciągu dnia dzisiejszego.

Osoby zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych w Petersburgu oświadczają: Serbia podała do wiadomości Petersburga, że nie dopuści do dyskusyi nad autonomią Macedonii. Wobec tego podał rossyjski urząd zagraniczny do wiadomości Bułgaryi, ażeby odstąpiła od stawiania takiego wniosku.

Prasa francuska omawia możność rychłego zwołania kongresu europejskiego dla uregulowania kwestyi bałkańskiej, a to w Londynie lub Paryżu.

Z macedońskiej widowni wojennej.

Rząd serbski donosi, że w ostatnich 10 dniach armia bułgarska atakowała kilkakrotnie dawną i nową granicę serbską.

Po dwudniowych walkach zajęli Serbowie Belogradczik.

Koło Pirotu panował wczoraj spokój. Koło Vlasiny odparto atak Greków i wyparto ich z obszarów bułgarskich.

Serbskie organa partyi wojskowej domagają się marszu wojsk serbskich do Sofii i wątpią, czy rokowania w Niszu doprowadzą do porozumienia.

Grecki minister wojny otrzymał z głównej kwatery depeszę stwierdzającą, że prawe skrzydło armii odparło ponowny atak nieprzyjaciela. Grecy zajęli Dobryniec i Banicę, oraz dolinę Kresna. Na lewem skrzydle nieprzyjaciel ponosił klęskę po klęsce i cofa się ścigany przez Greków.

Turecka inwazya.

Wien. Allg. Ztg. podaje jako rzecz pewną, że regularne wojska tureckie wtargnęły na terytoryum bułgarskie i posuwają się w kierunku ku Jamboli, jakoteż wzdłuż rzeki Tondja. Ludność bułgarska z południa ucieka.

Poseł bułgarski w Wiedniu zjawić się miał wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych i wręczyć notę werbalną, w której Bułgarya protestuje przeciwko postępowaniu Turcyi i prosi Austro-Węgry o natychmiastową interwencyę. Analogiczne kroki Bułgaryi nastąpiły w innych stolicach europejskich.

Oficyalne depesze nawet z Sofii stwierdzają na razie tylko wtargnięcie band tureckich, a więc wojsk nieregularnych.

Te bandy baszybożuków podpaliły kilka wsi, oraz zmasakrowały ludność. Wieś Karapacza na drodze z Tinlagaczu do Jamboli zrównano z ziemią. Ludność nadgraniczna ucieka w głąb Bułgaryi.

Z Sofii donoszą: Z powodu wiadomości o wkroczeniu wojsk tureckich na obszar bułgarski zaproszono wszystkich posłów mocarstw do pałacu, gdzie król i ministrowie dali wyraz swemu oburzeniu z powodu tego postępowania Turcyi i prosili posłów o interwencyę i o natychmiastowe wstrzymanie dalszego marszu Turków.

Genadiew wystosował do wielkiego wezyra depeszę, w której żąda bezzwłocznego wycofania wojsk, gdyż może to wywołać nowe, ciężkie zawikłania i przeszkodzić zawiązaniu przyjaznych stosunków między Bułgaryą a Turcyą.

Genadiew zwrócił się do posłów w Konstantynopolu z prośbą, aby działali w tym duchu i jak najkategoryczniej zażądali wycofania wojsk tureckich z granic Bułgaryi. Posłowie bułgarscy otrzymali polecenie interweniowania u mocarstw w tym samym duchu.

Porta odpowiedziała Bułgaryi, że zdecydowana jest przywrócić naturalną granicę Marica-Adryanopol.

Südslav. Korr. donosi z Konstantynopola: Enver-bey wysłał do Szejk-ul-Islama telegram, w którym uwiadamia go o usunięciu krzyża ze słynnego meczetu Selima i umieszczeniu w jego miejsce półksiężyca. Żołnierze płakali ze wzruszenia, gdy z meczetu odezwały się pierwsze słowa muezina.

Na linii Czataldży utworzono drugą armię rezerwową, której celem jest ewentualna ochrona stolicy i powstrzymanie powrotu pierwszej armii. Zarządzenie to odpowiada życzeniu ambasadorów, którzy żądają zabezpieczenia Konstantynopola przed wszelkiemi ewentualnościami.

Mocarstwa wobec Turcyi.

Z Paryża donoszą: Po konferencyach z zastępcami mocarstw udało się ministrowi Pichonowi ustalić, iż wszystkie mocarstwa zgodne są co do tego, że Adryanopol nie może pozostać w posiadaniu Turcyi. Dotychczas nie podjęto żadnego definitywnego kroku celem wywarcia presyi. Rząd francuski jest skłonny przyłączyć się do kolektywnego kroku mocarstw.

Rossya zamierza zażądać zezwolenia mocarstw na demonstracyę floty czarnomorskiej przed Konstantynopolem.

W Paryżu zapatrują się dość sceptycznie na możliwość ewentualnego wkroczenia wojsk rossyjskich do Armenii; obawiają się też wytoczenia w obecnej chwili kwestyi armeńskiej.

Westminster Gazette upomina Turcyę, aby porzuciła swą politykę, dążącą do ponownego zajęcia Tracyi i Adryanopola, a skierowała całą swą uwagę na Azyę. Powrót Turcyi do Tracyi stałby się zarzewiem nowych walk, Anglia więc nie może na to pozwolić. Rozumiemy dobrze — pisze *Westminster Gezette* dalej — antypatyę, jaką mahometanie w Indyach i w innych krajach żywią do środków przymusowych, stosowanych przez mocarstwa europejskie, zwłaszcza wobec Turcyi, ale musimy przestrzedz przed niebezpieczeństwem, jakie wynikłoby, gdyby Anglia odłączyła się od innych mocarstw. Najlepszem rozwiązaniem dla wszystkich stron i dla Turcyi będzie, jeśli mocarstwa wszystkie będą szły razem i zgodnie działały.

Daily Chronicle twierdzi, że rząd rossyjski skoncentrował na Kaukazie wielkie masy wojsk. W całej południowej Rossyi odbywają się znaczne ruchy wojsk.

Rossyjska opinia publiczna domaga się, ażeby Rossya wystąpiła ze specyalną akcyą celem ukrócenia uroszczeń Turcyi.

Korespondent *Figara* donosi z Petersburga: Rząd rossyjski postanowił nie cofnąć się przed żadną akcyą, która położyłaby molga kres pochodowi Turków. Rossya będzie się wprawdzie starała trzymać lojalnie w granicach zbiorowej akcyi mocarstw, gdyby jednak to było niemożliwe, wówczas pokój Europy byłby poważnie zagrożony.

Figaro potwierdza, że Rossya chce zmusić Turcyę do wycofania się aż do linii Enos-Midia.

Przedstawiciel c. k. Biura korespondencyjnego w Petersburgu dowiaduje się, iż pozbawione są wszelkiej podstawy wiadomości, podane w części prasy zagranicznej o rzekomej mobilizacyi w Rossyi, o wypłynięciu eskadry czarnomorskiej i o bliskim powrocie ministra wojny, oraz wszelkie oparte na tych wiadomościach kombinacye.

Korespondent bukareszteński *Daily Telegraphu* donosi, że Rumunia ma zamiar albo za zgodą mocarstw, albo też na własną rękę przedsięwziąć czynną akcyę, celem wypędzenia Turków z Adryanopola i oddania go Bułgaryi.

Stan rzeczy w Sofii.

Sofia przepełniona jest zbiegami. Z północy uciekają Bułgarzy przed armią rumuńską, z Tracyi przed Turkami, z Macedonii przed Grekami.

Neues W. Tgblt. ogłasza depeszę Radosławowa, jako odpowiedź na zapytanie redakcyi *N. W. T.* co się dzieje w Sofii. Depesza ta brzmi: „W Sofii panuje zupełny porządek. Ludność ma pełne zaufanie do nowego gabinetu, który wkrótce zaprowadzi normalne stosunki. Niema żadnych pogromów, ani żadnego strasznego kryzysu. Teraz widzimy dopiero przyjaciół Bułgaryi.

Radosławow".

Po dwutygodniowej przerwie nadeszła wczoraj do Sofii pierwsza poczta z Europy.

Konsul szwajcarski z Sofii donosi do Zurychu, że panuje tam zupełny spokój i że obcokrajowcom nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

Wzajemne skargi na okrucieństwa.

Biuro prasowe greckie donosi o gwałtach, popełnionych przez Bułgarów w Doxanie. Gwałty te mają jeszcze przewyższać rozmiary gwałtów i okrucieństw, popełnionych w Serres.

Wedle wiadomości z Sofii, dopuszczają się Turcy w Rodosto wielkich okrucieństw; zamordowali tam rzekomo około 700 Ormian.

Podobnych okrucieństw mieli się Turcy dopuszczać także w Adryanopolu.

Grecy zniszczyli doszczętnie Serres, a w Newrokopon zmasakrowali ludność.

A t e n y. *Nea Chimera* donosi, że jeśli zjazd premierów będzie postanowiony, to do Bukaresztu uda się Venizelos.

A t e n y. Jeden z dzienników tutejszych donosi na podstawie informacyi z kół dyplomatycznych, że rokowania między Turcyą a Grecyą w sprawie układu grecko-tureckiego zostały na razie przerwane.

A t e n y. Ks. Waldemar, kuzyn króla, w słowach entuzyastycznych telegrafuje do króla, że z Kopenhagi wyjeżdża do Grecyi, aby walczyć za świętą sprawę grecką.

S a l o n i k i. Przywrócono połączenie Salonik z zagranicą przez Skoplie z przesiadaniem w jednem miejscu.

P a r y ż. Porta otrzymała już przyznanie pożyczki 50 milionów franków we Francyi, wypłacenie zostało jednak wstrzymane z powodu wmarszu tureckiego do Adryanopola.

KRONIKA.

Lwów, 25 lipca.

Kalendarz.

S o b o t a (26 lipca): Anny. — Mirosława. — Sobor ś. Hawr. Wschód słońca o godzinie 3·47 rano, zachód słońca o godzinie 7·14 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 24 stopni Cel.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gr. kat. komitetowi budowy cerkwi w Białokiernicy, powiatu zborowskiego, zapomogi w kwocie 200 kor. na dokończenie tej budowy.

— **JE. P. Minister Władysław Długosz** przejechał wczoraj rano przez Kraków z Wiednia do Zagórzan.

— **Z Uniwersytetu.** P. Teofil Kazimierz Kucharski, rodem z Jaszczwi (pow. Krosno), otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

P. Zygmunt Krówczyński, rodem ze Lwowa, otrzymał w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Rada miasta Lwowa.** Otwierając wczorajsze posiedzenie Rady, odczytał prezydent miasta p. N e u m a n n telegram JE. P. Ministra Długosza z zawiadomieniem, że budowa nowego gmachu dyrekcyi pocz. w Lwowie została zatwierdzona i że Namiestnictwo otrzymało już polecenie rozpisania licytacyi ofertowej na budowę tego gmachu.

Po udzieleniu dłuższych urlopów radnym: dr. Thulliemu, Soupperowi i Abrysowskiemu, zabrał głos r. B. L e w i c k i i uczynił wniosek nagły, aby upoważnić delegatów Rady miejskiej do powzięcia ważnych uchwał w nagłych sprawach w czasie, gdy Rada miejska nie będzie mogła się zebrać dla braku kompletu.

Wniosek ten uchwalono.

Z kolei r. S c h n e i d e r zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, by ceny mięsa w jatkach miejskich zostały odpowiednio zniżone, gdyż ceny żywego towaru z powodu katastrofy powodzi spadły prawie do połowy.

Prezydent p. N e u m a n n przyrzekł zająć się tą sprawą.

R. dr. P a z d r o domagał się, by miasto przystąpiło z jesienią do zorganizowania miejskiej sprzedaży ziemniaków.

Prezydent p. N e u m a n n oświadczył, iż prezydyum pamięta o tej sprawie, a sprzedaż ziemniaków rozpocznie z wiosną, gdy pojawi się ich brak.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. H i n g l e r a, uchwaliła Rada zezwolić na otwarcie ulicy bocznej między ulicą Łyczakowską a Kurkową na gruntach realności l. kons. $74^4/_4$ i $593^1/_4$, należących do Towarzystwa „Rodzina". Ulica ta ma być urządzona schodkowo, terasami i ozdobiona platacyami.

Po powzięciu dwóch drugich uchwał w sprawie odstąpienia gruntów pod budowę szkoły ceramicznej i koszykarskiej, i w sprawie rozszerzenia miejskiego Zakładu gazowego, rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusya nad sprawą zakupna realności przy ul. Zborowskiej l. kons. $323^3/_4$, celem rozszerzenia Zakładu czyszczenia miasta. — Sprawy tej jednak ostatecznie nie załatwiono, gdyż w toku dyskusyi okazał się brak kompletu, wskutek czego prezydent miasta p. N e u m a n n zamknął posiedzenie.

— **Z kolei.** Ruch ogólny na przestrzeni C h o d o r ó w - P o d w y s o k i e linii Stryj-Tarnopol podjęto w dniu wczorajszym.

Wczoraj przywrócono ruch osobowy i towarowy na torze rossyjskim na terytoryum rossyjskiem między P o d w o ł o c z y s k a m i a W o ł o c z y s k a m i, ale tylko na porę dzienną. Wskutek tego pociąg osobowy nr. 15 nie będzie kursował na tym szlaku aż do odwołania.

Z dniem dzisiejszym przywrócony został na części szlaku C h y r ó w - N o w y Z a g ó r z linii Przemyśl-Łupków dotąd zastanowiony ruch towarowy. Z dniem dzisiejszym więc szlak ten został otwarty dla ruchu ogólnego.

— **Dzień kwiatowy Tow. „Szkoły handlowej" we Lwowie,** który odbył się dnia 29 czerwca b. r., przyniósł temu Towarzystwu czysty dochód w kwocie 2154 koron 29 hal.

— **II. Międzynarodowy kongres dla spraw ratownictwa i wypadków** odbędzie się w Wiedniu w czasie od 9 do 13 września b. r. Kongres będzie obradował w gmachu parlamentarnym. Na czele komitetu galicyjskiego stoi radca Dworu prof. dr. Wicherkiewicz.

† **Wincenty Zdanowicz,** rewident rachunkowy c. k. Namiestnictwa, zmarł we środę we Lwowie po dłuższej chorobie, osierocając żonę i troje nieletnich dzieci. Smutna ta wieść przejmie żalem wszystkich, którzy mieli sposobność zetknąć się ze ś. p. Zdanowiczem, czy na polu wspólnej pracy, czy też stosunków towarzyskich, gdyż wszyscy wysoko cenili jego wzorową obowiązkowość, prawość charakteru i niezwykłą pogodę umysłu. Ś. p. Zdanowicz miał w referacie wszystkie sprawy rachunkowe Wszechnicy Jagiellońskiej, oraz sprawę zarządu Krynicy. Z tego tytułu stykał się z wielu ludźmi, którym też radą lub osobistą interwencyą niejedną oddał przysługę. Wzorowy urzędnik i ojciec rodziny przeszedł przez życie ciężką pracą, wierny do ostatka obowiązkom prawego Polaka i obywatela. Żywe współczucie szerokich kół niech będzie pociechą stroskanej rodzinie.

Pogrzeb ś. p. Zdanowicza odbył się dziś, w piątek, o godzinie 4 po południu z domu żałoby przy ulicy Glinianskiej na cmentarz Łyczakowski przy licznym udziale publiczności.

△ **Zgubiono:** torebkę, zawierającą portmonetkę, 6 kor. gotówką i sznurek białych perełek.

△ **Znaleziono:** w ulicy Kazimierzowskiej pulares, zawierający kilka koron.

△ **Nagły zgon.** W aresztach policyjnych przy ulicy Jachowicza zmarła ubiegłej nocy nagle 45-letnia notoryczna pijaczka Franciszka Sawicka, odstawiona tam za opilstwo. Wezwany lekarz miejski stwierdził nagłą śmierć skutkiem udaru serca.

△ **Złośliwy koń.** Na placu Unii Brzeskiej podawał dziś 16-letni Selig Bill koniowi przy jednym ze stojących tam wozów koniczynę. Nagle koń chwycił go zębami za brzuch, wydarł mu kawał ciała i uszkodził pęcherz. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Małoletni zbieg.** Z mieszkania rodziców przy ul. Leśnej l. 9 zbiegł wczoraj 13 letni Witold Wojtych, uczeń III. klasy realnej.

△ **A jednak ludzie jeszcze się bawią....** Powszechnie narzekają na ciężkie czasy, szczególnie w sferach robotniczych i przemysłowych, a jednak są jeszcze ludzie z tych sfer, którzy — mimo ciężkich czasów — potrafią się bawić z humorem całemi nocami. Do takich — jak stwierdza raport policyjny z ubiegłej nocy — zaliczyć należy cukiernika Józefa Blazera, który z kilku towarzyszami, natrafiwszy dziś nad ranem w ulicy Karola Ludwika na pozostawioną przed kawiarnią „Wenecya" dorożkę Jojny Metha, wsiadł do niej i obwoził siebie i swych towarzyszy po całem mieście, póki właściciel dorożki ich nie przyłapał.

△ **Kronika policyjna.** Do mieszkania Tauby Buxbaumowej przy ul. Rzeźnickiej l. 11 włamał się wczoraj jakiś złodziej i skradł dwa srebrne zegarki, poduszki i bieliznę, łącznej wartości 300 kor.

Z Mikołajowa doniesiono w drodze telegraficznej tutejszej policyi, że wczoraj rano do mieszkania tamtejszego sędziego dr. Józefa Zapletańskiego włamał się złodziej, a zabrawszy złoty zegarek z łańcuszkiem, dwa złote pierścionki z brylantami i nieco gotówki, zniknął bez śladu.

Ubiegłej nocy aresztowano na dziedzińcu realności przy pl. Bema l. 33 notowanego złodzieja, Maryana Józefa Leję, który ułożył się do snu w stojącym tam automobilu.

— **Ucieczka defraudanta.** Służący banku w Kałuszu, 19 letni Markus Teitelbaum *vel* Bilkower zbiegł, jak przypuszczają, do Ameryki, zabrawszy z sobą zainkasowane 3000 kor.

— **Ofiara automobilu.** Z Krakowa donoszą: Jeden z automobilów, jadąc we środę wieczorem o godzinie 10 z niedozwoloną szybkością przez ulicę Starowiślną, najechał na rowerzystę 22-letniego Bolesława Rydla, werkmistrza w fabryce tytoniu. Rydel stał z rowerem przy chodniku rozmawiając z żoną, wsparty na rowerze. Niespodziewanie zbliżył się automobil i w szybkim biegu, ocierając się o trotuar, porwał Rydla i rzucił na bruk. Rydel przy upadku odniósł liczne obrażenia i wstrząs mózgu. Pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **Staropolskie monety.** Przy kopaniu rowów na polu w Gorzkiempolu pod Pobiedziskami, położonem 3 kilometry od historycznych Złotnik, znaleziono w ziemi około 1000 polskich monet srebrnych z XVI. i XVII. wieku.

— **Aresztowanie inspektora policyi.** W Poli uwięziono onegdaj inspektora tamtejszej policyi Karlina pod zarzutem dokonanezbrodni przeciwko obyczajności. Śledztwo w tej sprawie prowadził najprzód sam Karlin, dopiero w chwili oddania śledztwa w inne ręce, policya wpadła na trop właściwego sprawcy.

— **Damazy Macoch** — jak donoszą pisma warszawskie — w ostatnich czasach ciężko zapadł na zdrowiu. Na szyi Macocha pojawiła się opuchlizna, posiadająca charakter tuberkuliczny. Zdaniem lekarzy dni Macocha są policzone.

— **Zniknięcie stawów.** W Światoszynie — jak donoszą do *Dziennika Kijowskiego* — zdarzył się nadzwyczajny wypadek. Dwa znajdujące się w tej miejscowości, oddzielone od siebie groblą stawy, przestały istnieć. Woda znalazła sobie niewiadome ujście i spłynęła, odsłaniając błotniste dno stawów.

♯ **Do wiadomości amatorek kwiatów.** Przyjemność, jaką sprawiają osobliwie płci pięknej kwiaty, mąci się okolicznością, że

kwiaty cięte w krótkim bardzo czasie więdną, tracą cały urok i wkrótce nadają się do pozbycia się ich czem prędzej. Powszechnie praktykowane wstawianie kwiatów do wody tak, by im szypułki w niej się nurzały, bardzo mało pomaga wbrew ogólnemu mniemaniu.

O wiele skuteczniejszą w tym względzie jest woda słona.

Ażeby powiększyć przyjemność, jaką sprawiają kwiaty w mieszkaniach, zajęli się Fourton i Ducomet zbadaniem, w jaki sposób kwiaty cięte możnaby utrzymać najdłużej w świeżości i przekonali się, że z przyczyny praw przenikania woda czysta do tego bynajmniej się nie nadaje, natomiast doskonałym do tego celu jest roztwór cukru, różnego jednak dla różnych roślin zgęszczenia. I tak dla goździków ogrodowych najodpowiedniejszym jest 15 prc. roztwór cukru, dla róż roztwór dwa razy słabszy, t. j. 7 i pół prc. Dla złocieni i tulipanów odpowiedniego roztworu jeszcze nie znaleźli, natomiast dla bzu tureckiego najodpowiedniejszym jest 12 prc. roztwór cukru z dodatkiem odrobiny, 1/100 procentu, siarkanu manganowego.

Praca wymienionych Francuzów dała pochop ogrodniczej stacyi doświadczalnej w Stanach Zjednoczonych do robienia prób z rozmaitymi roztworami i jest nadzieja, że te próby doprowadzą wkrótce do pożądanego rezultatu ku wielkiej radości płci pięknej.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamin dojrzałości odbył się w gimnazyum w Buczaczu w dniach 17 do 21 czerwca b. r. pod przewodnictwem dyrektora zakładu p. Franciszka Zycha. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bereza Michał, Bergstoff Salamon, Dobrjański Jarosław (z odzn.), Dyszyński Jan, Friedman Nathoniel, Futujma Grzegorz, Hrebeniuk Aleksy, Huk Włodzimierz, Iwasieczko Karol (z odzn.), Kalkus Władysław, Kardasz Adolf (z odzn.), Katz Józef, Kiziuk Korneli, Kok Izydor (z odzn.), Korewicki Józef, Krumholz Samuel, Kuzyk Włodzimierz, Lewicki Stefan (z odzn.), Majewski Mieczysław, Matkowski Leon, Niederle Kazimierz, Nussenbaum Aron, Olejarz Michał, Orzelski Alojzy, Rudawski Jan, Szebesta Adam (z odzn.), Schechtez Chaim (z odzn.), Siewiński Zygmunt, Silberschein Dawid, Sommerstein Jose, Sulatycki Romuald, Wiśnicki Stanisław (z odzn.), Znamirowski Piotr (z odzn.), Bodnar Juliusz (pryw.), Spierer Izydor (pryw.), Strusiński Jan (pryw.).

Składało egzamin 38, reprobowano 1 na pół roku, 1 na rok.

§ Licytacya. Dnia 1 sierpnia b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Jarosławiu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Utonięcie. Dnia 16 b. m. utonęła w falach wezbranej rzeki Stawczanki w Leśniowicach, powiatu lwowskiego, 11-letnia Jewka Werchołówna, córka tamtejszego włościanina.

§ Zabity przez piorun. W dniu 17 b. m. rażony został piorunem w Mizuniu starym, powiatu dolińskiego, 62-letni włościanin Michał Kalmuk.

§ Zwłoki noworodka w sadzawce. W tych dniach znaleziono w sadzawce w gminie Tiapcze, powiatu dolińskiego, zwłoki noworodka płci męskiej. niewiadomego pochodzenia. Wdrożono w tej sprawie śledztwo.

Kronika zagraniczna.

* Lotnik francuski Letort wzniósł się wczoraj o godz. 5 rano w Hanowerze wraz z pasażerką do dalszego lotu przez Leodyum do Paryża.

* Katastrofa na morzu. W pobliżu miejscowości Papinto w Chili zatonął w tych dniach statek „Ville de Dijon“. Z załogi, liczącej 22 ludzi, tylko trzy osoby ocalały.

* Śmiertelny wypadek automobilowy. Z Paryża donoszą: Onegdaj po południu w pobliżu Clermont-Ferrand najechał samochód hiszpańskiego hrabiego Fernanda d'Albala skutkiem fałszywego manewru kierownika na poręcze mostu. Hrabia d'Albala i żona jego wyrzuceni zostali w wielkim łuku z samochodu i ponieśli śmierć na miejscu. Szofer ocalał. Hrabia d'Albala liczył lat 30, żona jego 25.

* Straszny wypadek. W Madrycie przed kilku dniami zdarzył się straszny wypadek. Po ulicy Embajadores jeździła wielka maszyna do ubijania kamieni; nagle ziemia zatrzęsła się, rozwarła i maszyna wraz z robotnikami wpadła z straszliwym hukiem do jamy dziewięć metrów głębokości. Z okolicznych domów wybiegli ludzie, którzy przywołali policyę i straż ogniową. Kiedy jednak zbliżono się do jamy, buchnęły z niej płomienie. Maszyna, zapadłszy się w ziemię, rozbiła rurę gazową, a ulatniający się z niej gaz zajął się od ognia, który palił się pod kotłem. Zachodziła obawa, iż kocioł eksploduje, coby mogło być bardzo niebezpieczne dla okolicznych domów, straży ogniowej udało się jednak ogień zagasić. Trupów robotników nie wyciągnięto.

* Lanca w kawaleryi rossyjskiej. Z Petersburga donoszą, że w najbliższym czasie cała kawalerya rossyjska, podobnie jak niemiecka, zostanie uzbrojona w lance. Rossyjska lanca składa się z drążka, wykonanego z blachy stalowej i obusiecznego ostrza. Pod ostrzem lancy, długiej na 3 m. 27 cm., a ważącej 2·6 kg., umieszczona jest chorągiewka, w tem miejscu zaś, gdzie żołnierz chwyta za drążek, ma on futerał z tkaniny konopnej, aby stal nie mroziła w zimie ręki.

* Żywcem spaleni. Z Jackson (stan Missisipi) donoszą: Na folwarku Moclais, przeznaczonym dla aresztantów, spaliło się podczas pożaru 25 murzynów, odbywających karę.

* Strzał w angielskiej Izbie gmin. Gdy onegdaj w angielskiej Izbie gmin podczas obrad nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych omawiano traktowanie sufrażystek, pewien młody człowiek, znajdujący się na galeryi, strzelił z pistoletu zabawkowego. Natychmiast go usunięto.

* Świątynia bogów egipskich. Włoska komisya archeologiczna na Krecie odkryła — jak telegrafują z Rzymu — świątynię bogów egipskich, w której znajdują się statuy z marmuru.

* Tunel Wenecya-Lido. Wenecyanie projektują przedsięwzięcie na olbrzymią skalę. Zamierzają mianowicie wykopać olbrzymi tunel, długości 3600 metrów i w ten sposób połączyć Wenecyę drogą podmorską z Lido. Utworzył się już komitet, który zebrał blisko 100.000 lirów na przeprowadzenie wstępnych studyów do wybudowania tej największej ulicy podmorskiej. Zaczynałaby się ona przy Giardinetto reale, biegłaby pod placem św. Marka wzdłuż Riva degli Schiavoni, kończyłaby się na Lido. Miałaby ona dla rozwoju Wenecyi wielkie znaczenie, gdyż komunikacya z Lido zapomocą parowców i łodzi jest zupełnie niewystarczająca. Projektowany tunel szedłby z początku w głębości 8 m. pod wodą, tylko pod kanałem Orfano zniżyłby się do głębokości 10 m. i miałby 10 m. szerokości; z lewej i prawej strony znajdować się w nim będą tory dla kolei elektrycznej, zapomocą której można będzie z Wenecyi dostać się na Lido w przeciągu 5 minut. W środku znajdować się ma chodnik dla pieszych.

* Epokowe dzieło techniki współczesnej. Po 30 latach wytężonej walki z siłami przyrody dokonano w czerwcu b. r. przekopania przesmyku panamskiego. Od siedmiu z górą lat Stany Zjednoczone Północnej Ameryki budowę kanału prowadziły same na własny koszt i rachunek. Jak wiadomo budowę kanału panamskiego, do której przylgnęło tyle przykrych reminiscencyj, rozpoczęto w r. 1881, a w ośm lat później, gdy już pochłonęła 1200 milionów franków, zaniechano na razie. Prawa Towarzystwa panamskiego nabyły w r. 1903 Stany Zjednoczone Północnej Ameryki za cenę 40 milionów dolarów; już zaś na dwa lata przedtem Rząd związkowy Północnej Ameryki zastrzegł sobie na mocy umowy z Wielką Brytanią wyłączne prawo ukończenia budowy i zarządu kanału. Ameryka kontynuowała zatem budowę we własnym zarządzie od r. 1903 aż do czerwca b. r., t. j. do chwili przebicia ostatniej warstwy ziemi, jaka oddzielała jeszcze oba oceany. Cały przekop, mający 76 km. długości, przecina przeważnie okolice, do niedawna zupełnie dziewicze.

Kanał zawdzięcza, jak wiadomo, powstanie swe potężnej idei najgenialszego technika wszystkich czasów, Lessepsa, którego imię, przez pewien czas pohańbione, na kartach dziejów cywilizacyi świata jedno z najwybitniejszych po wszystkie czasy zajmować będzie miejsce.

Co prawda sporo jeszcze upłynie czasu, zanim pierwsze wielkie okręty będą mogły przepłynąć przez kanał z oceanu jednego do drugiego; ale główna część zadania technicznego jest już spełniona, a przekop w zasadzie ukończony. Przebicie zapomocą olbrzymiej maszyny ostatniej warstwy ziemnej, jako połączeniu wodnemu obu oceanów stała jeszcze na przeszkodzie, odbyło się wśród entuzyastycznych oklasków tysięcy widzów, przejętych epokową doniosłością chwili, jakiej byli świadkami.

* Maszyna piekielna. Miliarder Carneggie — jak donoszą z Nowego Jorku — otrzymał onegdaj przesyłkę pocztową, zawierającą maszynę piekielną. Policya przetransportowała maszynę piekielną na okręt i zatopiła ją na pełnem morzu. Dotychczas nie wykryto sprawców.

Notatki literacko-artystyczne.

Zakłady naukowe żeńskie we Lwowie imienia Wiktoryi Niedziałkowskiej oraz Zofii Strzałkowskiej ogłosiły sprawozdania roczne, informujące o ciągłym rozwoju tych instytucyj. W „Sprawozdaniu“ dyrekcyi liceum żeńskiego i gimnazyum realnego imienia Wiktoryi Niedziałkowskiej znajdujemy ponadto drobiazg Kazimierza Jaworskiego p. t. „Ideał królowej (z motywów Skargowskich)“; w „Sprawozdaniu“ zakładów naukowych żeńskich Zofii Strzałkowskiej, głosy prasy o nowym wspaniałym gmachu szkolnym przy ul. Zielonej, oraz prolog prof. dr. Eugeniusza Kucharskiego, wygłoszony przez jedną z uczenic podczas uroczystego otwarcia nowego gmachu.

(mre) **Ks. Adolf Bakanowski**: „Moje wspomnienia. 1840—1863—1913“. Wydał i objaśnieniami opatrzył ks. Tadeusz Olejniczak ze Zgromadzenia XX. Zmartwychwstania Pańskiego. Lwów 1913. Nakładem XX. Zmartwychwstańców.

Znany społeczeństwu polskiemu dobrze kapłan, od pół wieku pracujący niestrudzenie na obu półkulach, świetny kaznodzieja, serc i dusz ludzkich, wraz z ich zaletami i brakami, doskonały znawca, wystąpił z własnemi „Wspomnieniami“.

Książka dziwnie sympatyczna i podbijająca. Z kart jej i z rozdziałów wieje spokój, w każdem słowie przebija się prostota, brak tu choćby cienia pozy, brak szukania chluby czy zasługi z dobrze spełnionego obowiązku.

Autor nie miał bynajmniej zamiaru już dzisiaj ogłaszać „Wspomnień“ swoich drukiem. Nastąpić to winno było po jego zgonie, Zgromadzenie jednak postanowiło inaczej, on zaś, całe życie posłuszny swej przełożonej władzy, i tym razem zastosował się do wydanego polecenia.

I nie mogło być inaczej: tym zasadom hołdował od chwili wstąpienia do seminaryum duchownego w Kamieńcu Podolskim; wierny pozostał im do dnia pięćdziesięcioletniego jubileuszu kapłaństwa.

Na mlekiem i miodem ongi płynących kresach Rzeczypospolitej stosunki gruntownym uległy zmianom; biskupstwo kamienieckie, choć przeszłość jego była tak bardzo chlubna, zniesiono, przyłączając dyecezyę podolską do łucko-żytomierskiej; w skromnym pałacu biskupim ulokowano rossyjską szkółkę miejską; w gmachu seminaryum dyecezyalnego, które tylu wydało prawdziwych sług Bożych, rozgościł się rząd gubernialny. Z dawnych wychowanków kamienieckich, odbierających święcenia kapłańskie w przesławnej katedrze z tulącą się do jej szarych murów dżamią turecką, mało kto już tuła się po świecie: ks. Bakanowski, mimo sędziwych lat, z zapałem ciągle jeszcze pracuje w winnicy Pańskiej.

Dopiero mając przed oczyma szmat przebytej przezeń drogi, poznawszy z jego „Wspomnień“, gdzie nim losy ciskały i co na tych wszystkich posterunkach zdziałał — uderza się czołem przed jego siwą głową i zasługami.

Z domu rodzicielskiego wyniósł zasady, które na charakterze późniejszego misyonarza tyle wybitnej i znamienne wycisnąć miały piętno. Matka, kobieta niecodziennego hartu, była mu mistrzynią i pierwowzorem. Typ to niewiasty kresowej powieściowy nieledwie, godny bliższego poznania przez współczesne pokolenia kobiet polskich.

Młodzieniaszek wahał się długo przed ostatecznym wyborem przyszłego zawodu: kapłan i żołnierz na przemianę brali górę, wreszcie widząc, iż o żołnierskim stanie polskim nie mogło być w danych warunkach mowy, przywdział sukienkę kapłańską.

Po otrzymaniu święceń zetknął się w dworku pani Podłuskiej w Cyganówce ze „spiskowcami“. Podole, jak wiadomo, nie brało udziału w ostatnich wypadkach, skończyło się tam na organizacyach i to bardzo luźnych, odosobnionych. Jedna z takich minimalnych grupek radziła w dworku pani Podłuskiej, mylnie przez naszego pamiętnikarza nazywanej p. Dłuską. Przy tej sposobności sprostować muszę uwagę autora niezwykle cennych i bogatych objaśnień, ks. Tadeusza Olejniczaka, jakoby p. Podłuska używała dla ochrony przed odpowiedzialnością przybranego nazwiska Dłuskiej. Używać tego nie potrzebowała, nikt jej bowiem nie myślał pociągać do odpowiedzialności; wogóle tego spiskowania w jej dworku nie brano na seryo; używać nie mogła i nie miała prawa, istniała bowiem równocześnie w podolskiej gubernii rodzina Dłuskich. Raczej przypuścić można, iż ks. Bakanowski, kreśląc swoje wspomnienia z przed pół wieku, a natykając się często na nazwisko Dłuskich, gdy równocześnie o Podłuskich nic zgoła nie słyszał, pomylił się — jest to bardzo prawdopodobne.

Chociaż pani Barwina Podłuska spokojnie dożywała dni swoich na kresach, młodziutki ks. Bakanowski musiał nocą przekradać się przez Zbrucz i w Galicyi szukać bezpiecznego oparcia. Z notatek i dokumentów, zebranych przez ks. Olejniczaka, jak również ze „Wspomnień“, wyziera przepiękna sylwetka arcybiskupa lwowskiego Wierzchlejskiego, któremu przyszły misyonarz polski zawdzięczał bardzo wiele.

Znalazłszy się w Rzymie i nasłuchawszy się niemożliwych zarzutów, podnoszonych z pewnej strony przeciw Zgromadzeniu Zmartwychwstańców, zarzutów usprawiedliwionych poniekąd wskutek pomięszania pojęć na przeczulonej i podrażnionej emigracyi, postanawia ks. Bakanowski zaciągnąć się właśnie w ich szeregi. Wspomnienia z Rzymu są ciekawe, nie pozbawione trafnych obserwacyj.

Tymczasem polskie kolonie zamorskie gwałtownie potrzebowały księży, którzy rozumieliby język biednych emigrantów, oraz służyli im radą i pomocą. Zwrócono się z wezwaniem do Zmartwychwstańców, ci zaś między innymi pchnęli do Ameryki i ks. Bakanowskiego.

Otwierało się przed młodym misyonarzem polskim życie pełne przygód i trudów, w pustkowiu nieledwie, wśród napadów Indyan, dzikich zwierząt, jadowitych wężów. Trzeba było wszystko organizować i budować od podstaw, emigrantów oświecać i zrzeszać, umoralniać i bronić przed dokuczliwemi napaściami Amerykanów. Rozdziały też: Wyjazd z Rzymu i podróż na morzu: Teksas; Panna Marya; Podróże misyjne; Polowania; Praca parafialna; Jadowite zwierzęta w Teksas; Miasto San Antonio; Bandera; Strachy i burze; Walka z Amerykanami; Odjazd z Teksas; Chicago; Misya polska w Michigan; Czarna ospa w Chicago; Walka z masonami — to jakby jakaś olbrzymia barwna panorama, w której przesuwają się przed naszemi zdziwionemi oczyma przepiękne pejzaże, sceny pełne grozy lub pogodne obrazki z życia polskich emigrantów, cichych, bogobojnych i pracowitych.

Czyta się opisy tych przejść urozmaiconych z niesłabnącem zajęciem, niejednokrotnie, jak opowieści z tysiąca i jednej nocy. Człowiek, wyrwany nagle ze środowiska wielkoeuropejskiej kultury i rzucony na to dzikie rubieże, przechodzi emocye, nam zupełnie obce, więc i jego wrażenia muszą wywoływać specyalny nastrój. Egzotyczność panoszy się też wszechwładnie w zamorskich wspomnieniach ks. Bakanowskiego, choć autor w swej prostocie wystrzegał się przepajania opisów zbyt jaskrawemi barwami.

Dalsze etapy pracy misyjnej ks. Bakanowskiego, to Paryż i Londyn, gdzie z poduszczenia amerykańskich masonów strzelił doń zbrodniarz kilkakrotnie podczas odprawiania przez polskiego kapłana Mszy świętej.

W ostatnich dniach karnawału 1881 r. przybył ks. Bakanowski z kazaniami wielkopostnemi do Lwowa; z kolei długich lat piętnaście był przełożonym domu Zgromadzenia w Krakowie. Obecnie pracuje wśród nas znowu we Lwowie.

„Wspomnienia“ uzupełniają ciekawe portrety. Objaśnienia ks. Olejniczaka wypełniły bez mała sto stronic, a wymagały dużego nakładu pracy i sumiennych poszukiwań.

Z letnich wywczasów.

Zakopane, dnia 24 lipca.

(Sanatoryum dr. Dłuskiego. — Muzeum tatrzańskie. — Wiec Towarzystwa tatrzańskiego. — Bratnia pomoc).

Rozpoczął się już w Zakopanem okres dorocznych walnych zgromadzeń i zjazdów licznych tutejszych stowarzyszeń i instytucyj kulturalnych, niejako przegląd ich wartości dla polskiego społeczeństwa.

Walne zgromadzenie Towarzystwa udziałowego Sanatoryum dla chorych piersiowo, pozostającego pod kierownictwem dr. K. Dłuskiego i dr. Bron. Dłuskiej, rozpoczęło ten szereg. Zakład ten cieszy się coraz większem uznaniem i powodzeniem, gdyż stoi bezsprzecznie na europejskim poziomie zarówno pod względem urządzeń, jak i znakomitego kierownictwa lekarsko-naukowego. Nader pomyślne wyniki lecznicze, przedstawione w ostatnim sprawozdaniu lekarskiem, są wymownym dowodem, jak potężną placówką w walce z chorobami płuc jest ta zakopiańska lecznica. Nic więc dziwnego, że r. 1912, lubo na ogół tak niepomyślny pod względem ekonomicznym dla nas, nie odbił się ujemnie na frekwency Sanatoryum. Doroczny bilans wykazał zysk, który dozwoli na wypłacenie 5 prc. dywidendy. Zdaniem komisyi lustracyjnej Związku stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych, którego kontroli Zakład podlega, „pomyślny wynik zawdzięczać należy doskonałej organizacyi i celowej gospodarce instytucyi“. Uznając wielkie zasługi dr. K. Dłuskiego, jako założyciela i kierownika zakładu, uchwaliło walne zgromadzenie przez aklamacyę, aby Sanatoryum, które dr. Dłuski postawił i utrzymuje na tak wysokim poziomie i któremu poświęca tyle wiedzy, pracy i energii, było na stałe związane z jego imieniem i zwało się w przyszłości „Sanatoryum dr. K. Dłuskiego“, co zresztą i dotychczas bez formalnej uchwały miało miejsce.

I na innych polach pracy społecznej i kulturalnej w Zakopanem spotykamy nazwisko dr. Kazimierza Dłuskiego. Jako niedawno wybrany prezes Muzeum tatrzańskiego im. dr. Tytusa Chałubińskiego, potrafił on żelazną energią swoją szczęśliwie doprowadzić do rozpoczęcia budowy murowanego budynku dla pomieszczenia cennych zbiorów, mieszczących się dotychczas w skromnym, drewnianym domu. Już za tydzień, bo 3 sierpnia, odbędzie się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego. Dzięki zabiegom poprzednich zarządów, ofiarności Wład. hr. Zamoyskiego, wreszcie poniesieniu 2/3 kosztów zakupna placu przez dr. Dłuskiego, uda się jeszcze przed zimą wznieść piękny budynek muzeal-

ny według planów Stanisława Witkiewicza i Fr. Mączewskiego.

Dodać należy, że Muzeum przekształca się zarazem, a raczej rozszerza zakres swego działania, zakłada bowiem szereg wzorowych pracowni przyrodniczych (geologia, chemia, botanika) oraz etnograficzną i tworzy w ten sposób cenny warstat pracy dla plejady młodych badaczy przyrody tatrzańskiej.

Towarzystwo tatrzańskie nie pozostaje w tyle; postanowiło bowiem wybudować dużą sale odczytową, aby umożliwić zapoznawanie szerszej publiczności z wynikami badań przyrodniczych i etnograficznych. Obszerny ogród roślin tatrzańskich, urządzony na wzór zagranicznych alpinariów, uwieńczy to piękne dzieło. Tak więc dzięki nowemu, a tak sprężystemu zarządowi uzyska Zakopane w samem centrum (obok Krupówek) tuż koło Dworca tatrzańskiego wzorową instytucyę, która będzie skupiała w sobie ruch naukowy, a której brak tak bardzo odczuwano.

Dnia 3 sierpnia odbędzie się tu również uroczysty wiec, celem uczczenia 40-letniego jubileuszu Towarzystwa Tatrzańskiego. Dzień ten będzie zarazem dniem „białego kwiatka" na rzecz Domu zdrowia dla uczącej się młodzieży „Pomoc Bratnia" w Zakopanem, wzorowo, choć skromnie urządzonego Sanatoryum, zostającego pod świetnym kierunkiem dr. E. Brzezińskiego. Otacza je troskliwa opieka całych zastępów młodzieży, oraz całego polskiego społeczeństwa. Gorąca odezwa Henryka Sienkiewicza, podpisana przez szereg wybitnych osobistości, wzywająca do materyalnego popierania tej instytucyi, jest najwymowniejszym dowodem opieki nad tem pięknem dziełem solidarności koleżeńskiej i społecznej.

Pieśń o księciu Józefie.

Czas ód i elegij to najsmutniejszy okres poezyi polskiej. Zamysły poetów nie sięgały na Parnas, nie szukały górnych porywów i natchnień, a wystarczała im chęć pochlebienia komuś, zyskania wierszem protektora, wkupienia się w łaski i dobrobyt. I pisali ody na cześć możnych wszyscy, którzy tylko mieli zdolność dobrania słów równobrzmiących. Drukowali na luźnych kartkach swe elukubracye — i tak powstała ta literatura panegiryczna, której hołdowali Naruszewicz, Kniaźnin, Niemcewicz, osławiony Molski — aż do najmniej znanych: Wybranowskiego, Przybylskiego, Pstrokońskiego, Wyszyńskiego, Dembowskiego i tych, o których wieść nawet zaginęła.

Została literatura panegiryczna, jako dokument czołobitności poetów przed otwartą kiesą, jako jawny dowód jej służby na dworach i dworkach magnackich. Dziś, po latach, czyta się ją, tę niezdarną i niewyrobioną poezyę — z uśmiechem, tyle tam banalności, naiwności, a nierzadko i brzydkiego służalstwa. Bez względu na to, na czyją cześć była robiona, zawsze jest niesmaczna, zawsze sztuczna. Broni i sławi Stanisława Augusta, kłania się w stronę Katarzyny, potem Aleksandra I., ściele się u stóp ks. Golicyna, — uniżoną jest względem Napoleona. To ta panegiryczna oda w najwyższym stylu. Do innej lepiej nie błądzić. Bo czy chrzciny w domu, czy obchód imienin wojewody, sędziego, lub innego dygnitarza — to zawsze znajdzie się jakiś pismak, który zlepi pochwał bez liku i zasług wyszuka nad miarę. A nie dopatrzyć się tam niczego więcej prócz kultu adoracyi nieuzasadnionej, wprost głupiej niekiedy. To też ktokolwiek osądzać będzie poezyę końca XVIII. stulecia, obok satyr Krasickiego uwzględnić będzie musiał liczniejsze od nich panegiryki, zasługujące na ostrą ocenę. Nie ostoi się żaden prawie wobec sądu estetycznego, wobec treści nawet.

Raz tylko jedyny zwrócili się poeci-rymotwórcy z odą pochwalną w stronę właściwą. Było to wtedy, kiedy cześć składali zasługom księcia Józefa Poniatowskiego, kiedy płakali elegią szczerą nad jego grobem. Ta oda i ta elegia to naprawdę i w przeważnej części kwiat piękny, bo wyrosły z pięknego podłoża. Tu nie trzeba było niczego dodawać, ani koloryzować. To życie i te czyny, które porywać musiały wszystkich, zakute w wiersz, zostały twardą pamiątką aczkolwiek zapomnianą, pyłem niepamięci pokrytą. — Wyżyny ody pochwalnej i pięknej elegii za bohatera mają księcia Józefa, który króluje w nich jako najwyższy. Człowiek największy z współczesnych — najgodniej utrwalił się w rymach poetyckich.

Kiedy w r. 1789 wracał Poniatowski do kraju, już był okryty bliznami i sławą rycerza, już przywoził patent pułkownika wojsk austryackich, mimo swoich lat dwudziestu trzech zaledwie — w nim, królewskim synowcu pokładano nadzieje przyszłej armii. To też nic dziwnego, że do młodzieńca tego wyjdzie z powitaniem nieznany z nazwiska poeta i trochę napuszystą odą odezwie się do przybywającego:

Książę kochanie wolnych, wzorze naszej Młodzi!
Co Cię sławny Bohater z krwi Jagiełła rodzi,
A szczęśliwem zrządzeniem Twe jestestwo godne
Na to nam zostawuje w Tobie nieodrodne.
Byś po nim dzierżąc Męstwo i duszę wspaniałą
Kochanej ziemi naszej dźwignął martwe ciało.

A odwołując się na tę dzielność, o której „obce świadczą boje", woła:

Wiemy, żeś jest waleczny, lecz nam ukaż blizny,
Abyśmy wzór z nich wzięli cierpień dla Ojczyzny.

Drugiego Czarnieckiego widzi już nawet autor w księciu, któremu ma być powierzony honor Polski; pancerz tej samej siły wkłada „na piersi naszego Młodziana",

„by z nim niezmiennym nigdy spojony przymierzem
I króla i Ojczyzny silnym był puklerzem."

Miał dobre przeczucie ów anonimowy poeta, w zaraniu młodości księcia pisząc mu odę kończącą się wierszem, który tak się spełnić miał po latach. A może to pochlebstwo, ze względu na królewskiego synowca takiem nie zostało tylko, dzięki samemu księciu Józefowi, co wyrzekł się taniej sławy dla nazwiska nieskazitelnego żołnierza.

Od tego rymowanego przyjęcia miało minąć długich lat ośmnaście, zanim znów uchwycił któryś rymopis za bardon, by śpiewem lutni przemówić do dobrze zasłużonego ministra wojny, co napracował się nie mało i miał już za sobą Zieleńce, sprawę reorganizacyi armii etc. etc. Czemu tak długo czekać musiał na chwalbę należną a nieżądaną, powodów tego dopatrzyć się łatwo w tej niepopularności, w jaką popadł po śmierci króla, po niefortunnych swoich występach w powstaniu Kościuszkowskiem. Zresztą obojętną mu zapewne była ta oznaka pamięci o nim, pamięci, którą mógł kupić — a którą zdobył później ciężkim znojem i trudem wojennym. Lecz teraz, kiedy był już ministrem wojny, porzucili wszyscy niechęć, jaką czuli, i za zaszczyt uważali sobie składać mu hołdy wedle możności i talentu swego. Nie zapomniano o imieninach 19 marca 1808 r. ani o urodzinach 6 maja tegoż roku. Zaraz też znajdziemy w „Krótkim zbiorze wierszy, pieśni i mów patryotycznych, przy rozmaitych Uroczystościach narodowych, jako też i przy pochowaniu ciał rycerzów poległych w obronie ojczyzny od r. 1806 czyli epoki oswobodzenia ziemi polskiej przez wojska Napoleona Wielkiego — aż do czasu teraźniejszego przez różnych autorów napisanych", dwa poematy księciu Józefowi poświęcone. Pierwszy z nich z okazyi św. Józefa w przedługich i ciężkich rymach przypomina Poniatowskiemu czyny jego z wyprawy tureckiej, napomyka o Zieleńcach, wyraża nadzieję na przyszłość jasną dla Polski, bronionej przez wojsko pod jego dowództwem. A nadzieja ta — jest tem uzasadniona, że Napoleon, skoro oddał już urząd ministra wojny w ręce księcia Józefa — to mylić się nie mógł w tym wyborze. Naiwne to i płaskie i z pewnością nie ucieszyło rozumnego Poniatowskiego. On wiedział i czuł, że tu nie wybór Napoleona znaczył, który rad go się chciał pozbyć — ale jego własna stanowczość i własna ofiarność krwi dla sprawy polskiej.

Błąd ten naprawiło wojsko narodowe, które uznając gorliwość, z jaką książę zabiegał około potrzeb jego, dało wyraz miłości swojej ku niemu w wierszach wypisanych na pałaszu ofiarowanym na imieniny dowódcy:

Stanisław kadety — Tyś żołnierze zrobił
A tak waszem staraniem wszędzie Polak pobił.
Kto poznał Twe chęci i męstwo Zieleniec,
Z serc czułych uwija Ci wieniec.

Na brzegach zaś pałasza widnieje wyryte:

Błogosław Boże Józefowi i Woysku Polskiemu,
Kto szczerze kocha Józefa — poszczęść Boże temu.

Dobry to podarunek dla wodza w przeddzień kampanii 1809 roku — a błogosławieństwo, choć na kilka miesięcy naprzód złożone — owocne kiedyś być miało.

Piękne były też życzenia „Cyganów" — osób arystokracyi warszawskiej — zebranych na urodzinach księcia 1808 roku. Michał Grabowski, generał brygady, między innymi wróżył księciu ministrowi:

Na najezdników raz jeszcze uderzysz
I ciasne Księstwa granice rozszerzysz.

Prędzej niż się ogólnie spodziewano, spełniły się te słowa, wypowiedziane na hucznej zabawie w pałacyku „Pod Blachą" — nie ziściły się jednak nigdy przepowiednie Aleksandrowej Potockiej, która marzyła o późnej księcia starości, spędzonej w zaciszu domowem. Zapomniano atoli o tem wobec tych zdarzeń, które zapoczątkowane i pomyślnie doprowadzone do końca przez Poniatowskiego, Księstwu Warszawskiemu dawały znaczenie nie małe.

Oswobodzona przez księcia Józefa Galicya w r. 1809 wybiegała naprzeciw zbawcy swego, witając go chlebem i solą. Dzieje tej kampanii, tyle chlubnej i radosnej nie mogły zostać bez odzwierciedlenia w poezyi. Pojawiały się broszury „do rycerza Odrodzonej Polski", a Kajetan Koźmian pisał „Odę czytaną na publicznem posiedzeniu u J. W. Kajetana Hebdowskiego, zastępcy ministra Wojny i Generała kommenderującego w Obydwóch Gallicyach w dzień uroczystości zawieszenia orłów francuskich w Lublinie... dnia 4 sierpnia 1809 r." W poemacie tym nastrojonym na ton wielkiej pewności, z nadętą pozą wymyśla poeta wszystkim, którzy mieli „szalone zamysły chcieć walczyć z Napoleonem". A potrąciwszy o Jowisza, Hektora i Spartę przechodzi do sławienia wojsk polskich, co „pokazały pod Raszynem, że nic mężnych nie pokona". Uniesiony własnemi słowami, któremi malował oblężenie Zamościa — zapędził się wreszcie Koźmian zbyt daleko, przepowiadając nawet nieprzyjaciołom „nowe Psie Pole". Ostatnia tylko strofa długiej dość ody skierowana jest do księcia Józefa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Lam.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Ischlu donoszą: Równocześnie z br. Stuergkhem był przyjęty wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana P. Minister spraw wewnętrznych br. Heinold. Obaj pozostawali przez dwie godziny w gabinecie Cesarskim. Obaj zdawali Monarsze sprawę o kwestyach aktualnych polityki wewnętrznej, ponieważ już od dłuższego czasu nie mieli sposobności przedstawienia Najj Panu swych sprawozdań. Przy tej sposobności omawiano szczegółowo sytuacyę polityczną i gospodarczą w Galicyi, oraz sprawę przesilenia finansowego w Czechach, przyczem szło głównie o to, aby Monarchę poinformować o stanie tych spraw i o zapatrywaniach, jakie w tej mierze panują w kołach rządowych. Br. Heinold będzie dziś ponownie u Najj. Pana na audyencyi, aby zdać sprawę o kilkunastu kwestyach z jego działu.

Po południu odbył się obiad Familijny u Najj. Pana, na który zostali zaproszeni hr. Stuergkh, br. Heinold, oraz towarzyszący im urzędnicy.

= Dzienniki praskie sądzą, że decyzya w sprawie przesilenia w Czechach zapadnie w najbliższych dniach; *Union* sądzi, że rozstrzygnięcie musi zapaść do niedzieli.

Marszałek Czech ks. Lobkowitz przybył do Ischlu wczoraj po południu, a dziś był przyjęty na posłuchaniu przez Najj. Pana. Ks. Lobkowitz prosił o audyencyę, by zapowiedzieć Monarsze ustąpienie swe ze stanowiska Marszałka ze względu na niemożność dalszej gospodarki finansowej. Wobec tego uważają za prawdopodobne, iż komisya administracyjna rządowa już w najbliższym czasie będzie zamianowana w Czechach dla wprowadzenia nowych podatków krajowych i dalszego prowadzenia administracyi krajowej. *N. Fr. Presse* przypomina uchwałę Niemców, powziętą przed miesiącem, przeciw tej komisyi, zakazującej wstąpienia posłów niemieckich do tej komisyi i grozi następstwami dla parlamentu, jeżeliby Rząd istotnie komisyę zamianował. Gdyby już Rząd miał przystąpić do zamianowania takiej komisyi, to nie powinna się ona składać z parlamentarzystów i posłów, tylko wyłącznie z urzędników.

Na niedzielę zwołany został do Pragi kongres posłów czeskich, celem omówienia nowej sytuacyi, która powstała wskutek zamiaru dymisyi Marszałka krajowego i projektowanych przez Rząd środków. Czesi grożą, że w razie przeprowadzenia środków rządowych przejdą do bezwzględnej opozycyi.

= Z Rzymu donoszą: Ruch wśród papieskiej gwardyi szwajcarskiej uważać można za ukończony. Pułkownik Repond odjeżdża z powrotem do Szwajcaryi.

= Wedle doniesień z Pekinu, powstańcy zostali zmuszeni do cofnięcia się z Suczanfu na północ od Kriangsin do prowincyi chińskiej Anhui, i tam czekają na posiłki. Juanszikaj ogłosił, że zatopi każdy statek, który będzie wiózł powstańców bez względu na to, pod jaką będzie płynął flagą.

Depesza z Nankinu potwierdza, że d. 22 bm. powstańcy ponieśli pod Suczanfu klęskę i musieli cofnąć się z wielkiemi stratami.

Wśród powstańców wzrasta dezorganizacya. Ludność obawia się plondrowań, bo wojska powstańcze domagać się będą zaległego żołdu.

Z Szangaju donoszą: Powstańcy napadli na arsenał w Kianghao, ale zostali odparci i ponieśli wielkie straty. Atakujących było 3000, wojska tylko 1000 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 lipca. Po śmierci śp. prof. Pareńskiego, prymaryusza szpitala św. Łazarza, Wydział krajowy powierzył tymczasowe kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych szpitala św. Łazarza dr. Antoniemu Bobakowi.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 25 lipca. Stan powietrza na 26 lipca: Galicya Wschodnia: Przeważnie pochmurno, czasem opady, chłodno, północny wiatr z rosnącą siłą.

Galicya Zachodnia: Zmiennie, skłonność do małych opadów, chłodno, północny ożywiony wiatr.

Ischl, 25 lipca. Najj. Pan przyjął dziś na posłuchaniu Marszałka Czech, ks. Lobkowitza i wręczył mu osobiście order Złotego Runa. Następnie Monarcha przyjął P. Ministra spraw wewnętrznych bar. Heinolda.

Rzym, 25 lipca. Agencya Stefaniego ogłasza zaprzeczenie doniesieniu dzienników zagranicznych o rzekomej doniosłości zdrady stanu, popełnionej przez hr. della Rocca. Zajmował on podrzędne stanowisko w ministerstwie wojny i nie miał żadnych tajnych dokumentów w swych rękach.

Św. Mikołaj, (nad Dunajem) 25 lipca. Statek naładowany drzewem uderzył o skałę i rozbił się. 6 osób utonęło. Sternika i jedno dziecko wyratowano.

Mikołajew, 25 lipca. W warstatach okrętowych rossyjskiego Tow. okrętowego, wszyscy robotnicy zastrajkowali, żądając podwyższenia płacy.

Petersburg, 25 lipca. (Tel. pryw.). Minister spraw wewnętrznych wniósł do Rady ministrów projekt zniesienia serwitutów w Królestwie Polskiem.

Petersburg, 25 lipca. (P. Ag.). Pełnomocnik wojskowy rossyjskiej ambasady w Wiedniu, pułk. Cankiewicz, został zamianowany komendantem pułku w Carycynie.

Druga wojna bałkańska.

Bukareszt, 25 lipca. Wczoraj nadeszły odpowiedzi królów serbskiego i greckiego na onegdajsze telegramy króla Karola.

Król grecki zapewnia, że i on pragnie, aby rozlew krwi ustał jak najrychlej i jego zamiarem jest również, aby równowaga na Bałkanach nie była naruszona. Nie dąży też do uszczuplenia Bułgaryi. Byłoby jednakże zbrodnią wobec własnego kraju, jeżeliby po narzuceniu wojny zawarto zawieszenie broni bez rękojmi pokojowych na warunkach, odpowiadających Grecyi. Po złych doświadczeniach, jakie król poczynił z Bułgarami, musi on liczyć się z tem, że zawieszenie broni bez rękojmi pozbawiłoby Grecyę owoców zwycięstw. Jeżeli Bułgarya przyjmie warunki pokoju przedwstępnego, to rząd grecki gotów jest wysłać pełnomocnika do Rumunii.

Odpowiedź króla serbskiego ma treść taką samą.

Sofia, 25 lipca. Król Karol w bardzo serdecznej depeszy podał do wiadomości, że Rumunia zaprosiła Serbię i Grecyę do natychmiastowego zawieszenia broni i celem przyspieszenia rokowań, wysłała jako delegata do Niszu pułkownika swego znajdującego się w głównej kwaterze serbskiej.

Belgrad, 25 lipca. Czarnogórski prezydent ministów Wukoticz i delegat grecki Panas przybyli tutaj. Podobno wszyscy delegaci najpóźniej w niedzielę przybędą do Bukaresztu. Dziś w nocy przybył tu rumuński generał Coanda.

Ateny, 25 lipca. (Ag. At.). Dzienniki donoszą, że król grecki w odpowiedzi na depeszę króla rumuńskiego przedstawił, z jakich powodów, zgodnie ze swym rządem, wzbrania się zawrzeć zawieszenie broni, o ile Bułgarzy nie przyjmą warunków pokojowych.

Ateny, 25 lipca. (Ag. At.). Niemiecki *attaché* wojskowy w Atenach otrzymał od swego rządu rozkaz udania się do Macedonii, aby na miejscu zbadać prawdziwość doniesień o rzeziach.

Konstantynopol, 25 lipca. Porta zaprzecza, jakoby wojsko tureckie szło na Jamboli.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 lipca 1913.

Hotel Zorza. P.: A. hr. Męciński z Dukli.

Hotel Europejski. Pp.: K. Majewski z Taurowa, E. Dembiński z Sambora, K. Łowczyński z Rosyi.

Hotel Imperial. Pp.: J. Rokicki z Rosyi, W. Stanek z Wiszenki, T. Starzyński z Derewniowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 24 lipca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	617·—	627·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	400·—	408·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	504·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	490·—	500·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 50 l.	91·—	91·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. w. a. los w 51 l.	91·70	92·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	83·80	84·50
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	94·70
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	88·—	88·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·20
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w $41\frac{1}{2}$ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·50	83·20
Tow. kred. gal. ziem. $4\frac{1}{2}$ los. 52 l.	92·70	93·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. $4\frac{1}{2}$ pr. (3 em.)	89·30	90·—
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	79·70	80·50
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·—	80·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·30	81·—
„ „ „ 4 pr.	81·50	82·20
„ „ Krakowa	80·70	81·40
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·37	11·47
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	253·30	254·50
100 marek niemieckich	118·30	118·70

[1]) Kupony opłacają $\frac{1}{2}$% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 lipca 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·60	81·80
styczeń-lipiec	81·60	81·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·15	85·35
kwiecień-październik	85·20	85·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1575·—	1615·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	454·—
„ „ 1864 po 100 zł.	649·—	650·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	—·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·65	105·85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·90	82·10
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·90	83·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·—	102·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	107·50	108·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	82·60	83·60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	82·30	83·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostempl. akcye)	423·—	429·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	101·50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·—	85·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	83·—	84·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·30	82·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·10	92·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	89·60	90·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	89·65	90·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·—	89·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·75	90·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	89·50	90·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·—	88·—
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·—	84·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	81·75	82·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·25	103·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·65	116·05
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·60	80·80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424·—	434·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	204·—	214·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	281·15	291·15
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·25	82·25
Kroacyi i Slawonii	82·90	83·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·—	100·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	81·80	82·80
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	93·15	99·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	103·75	113·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	228·50	231·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	274·—	284·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·—	257·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu $4\frac{1}{2}$ prc. 60 l.	87·—	88·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·70	82·70
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	92·—	93·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ $4\frac{1}{2}$ pr. 52 let.	92·75	93·75
Banku gal. ziem. kred. $4\frac{1}{2}$ pr. 60 l.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. $4\frac{1}{2}$ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	91·—	92·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	91·50	92·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	89·20	90·20
Banku kr. obl. kol. żel. $57\frac{1}{2}$ l. 4 pr.	79·50	80·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·20	87·20
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·—	88·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·65	76·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·10	82·10
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	97·50	98·50
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·45	30·45
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	469·—	479·—
Clary 40 złr. m. k.	206·—	210·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·25	67·25
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	54·—	58·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	30·75	34·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	91·—	97·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	331·25	332·25
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	401·—	411·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3600·—	3618·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	620·50	621·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	819·50	820·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	736·—	740·—
Gal. banku hip. 200 złr.	624·—	628·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	507·50	508·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	2065·—	2075·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	585·50	586·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	265·—	266·—
Zivnostenska banka 100 złr.	261·25	262·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	420·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1269·—	1270·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4830·—	4850·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	370·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	507·—	511·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	295·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	923·50	924·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3200·—	3216·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	840·—	845·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	286·—	289·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	864·—	874·—
Schodnicy 500 kor.	439·—	441·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	336·—	338·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	$118·07\frac{1}{2}$	$118·27\frac{1}{2}$
Włoskie Banki	$93·17\frac{1}{2}$	$93·32\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	$24·17\frac{1}{2}$	$24·21\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	$95·72\frac{1}{2}$	$95·93\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $4\frac{1}{2}$ prc.	253·50	254·50
Szwajcarskie Banki	$95·57\frac{1}{2}$	$95·72\frac{1}{2}$
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·47
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·19
20-markówka	23·60	23·66
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$118·07\frac{1}{2}$	$118·27\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	93·25	93·45
Ruble	253·75	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 780,12 (46) (10020 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 20 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. IV. na zasadzie za twierdzonych warunków licytacya realności obj. wyk. hip. l. 247 gm. Krzywczyce, składającej się z domu jednopiętrowego i domu parterowego z przynależnościami składającemi się z szopy i oparkanienia.

Wartość szacunkowa realności wynosi 44.097 kor., przynależności 200 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 29.398 kor.

Wszelkie odnoszące się do tej realności dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi Od. IV.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 26 maja 1913.

do L. Nam. IX. b. 504/4 (9980 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się 7 sierpnia 1913 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą 81.129 kor. 25 h. za 10.120 m³ szutru.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nio tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty, nie dotyczące wyłącznie rozwozu materyału dostarczonego koleją z poszczególnych stacyi kolejowych, po gościńcu lub na place składowe, wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk. To samo dotyczy ofert na rozwóz z kolei, z tą różnicą, że należy je wnosić dla każdej stacyi kolejowej osobno.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Rozstrzygnięcie o wyniku licytacyi zastrzega się c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

Do L. Nam. VIII. c. 756/7 (10127 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia do budowli na rzece Wiśle w sekcyi V., w km. od 161·000 do 209·500 wykonać się mających w latach 1914, 1915 i 1916 odbędzie się dnia 7 sierpnia 1913 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Wisły w Krakowie.

Zapotrzebowana ilość kamienia ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Szczucinie.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K i w wadyum w kwocie 4000 K. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie, sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnorakich materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 lipca 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1914—1916 dostarczyć w ilości i w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Szczucinie oznaczonych, kamienie do budowli regulacyjnych na Wiśle w sekcyi V., w km. od 191·000 do 209·500 za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

. . . .

W . . . . dnia . . . . 1913.

(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 5067/12 (8) (10022 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Kasy oszczędności miasta Krakowa jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 1 września 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Dębniki, składającej się z pałacyku murowanego jednopiętrowego z dwoma wieżami, budynkiem gospodarczym, ze stajnią, stodołą i szopą oraz gruntem nadającym się do rozparcelowania i ogrodem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 408.810 kor.

Najniższa oferta 204.405 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIII.

Kraków, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. E. 793/13 (5) (10120)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Bergsteina w Kłyżowie, odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya:

1. całej realności lwh. 2513 gm. Jastkowice,

2. całej realności lwh. 2514 gm. Jastkowice,

3. połowy realności lwh. 2249 gm. Jastkowice,

4. połowy realności lwh. 2237 gm. Jastkowice,

5. połowy realności lwh. 1159 gm. Żabno, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na:

1. realność lwh. 2513 na kwotę 50 kor.,

2. realność lwh. 2514 na kwotę 198 kor. 50 h.,

3. połowa realności lwh 2249 na kwotę 1205 kor.,

4. połowa realności lwh. 2237 na kwotę 252 kor. 50 h.,

5. połowa realności lwh. 1159 na kwotę 4500 kor.

Najniższa cena wynosi a to:

ad 1. — 34 kor.,
ad 2. — 133 kor.,
ad 3. — 804 kor.,
ad 4. — 169 kor.,
ad 5. — 300 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 6 czerwca 1913.

L. cz. E. 516/13 (4) (10107)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26go sierpnia 1913 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, w Andrychowie licytacya:

a) realności lwh. 180 i

b) połowy realności lwh. 66 ks. gr. gm. Nidek, Jana i Teresy Ćwiertniów własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3696 kor. 37 h.

Najniższa cena wynosi 2464 koron 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. E. 3889/12 (10114)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krosna, odbędzie się dnia 5 sierpnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/2 realności lwh. 89 gm. Potok, dom i 1 morg 567 s² gruntu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 1433 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 955 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. E. 1478/12 (13) (10046)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Zalewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 12 września 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya realności lwh. 54 ks. gr. gm. Głuchowiec wraz z przynależnościami składającemi się z 1 krowy, 1 pługa, 1 młynka do czyszczenia zboża, 1 brony, pary koni, 1 wozu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6240 kor., przynależność zaś na 494 kor.

Najniższa cena wynosi 4489 kor. 32 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VI.

Szczerzec, dnia 7 lipca 1913.

L. cz. E. 70/12 (40) (10112)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Pokuckiego Towarzystwa kredytowego i gospodarskiego w Kołomyi, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1639 ks. gr. Kosmacz, pgrnt. 1767,

b) lwh 188 ks. gr. Kosmacz, pgrnt. 1938, 1939, 1940, 1942, 1944, 1945, 1946 i 2037.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1702 kor.,
ad b) 5582 kor. 38 h.

Najniższa oferta:
ad a) 1134 kor. 66 hal.,
ad b) 3572 kor. 85 h.

Ciążące na karcie C. lwh. 188 gm. Kosmacz prawo 25-letniej dnia 6 lipca 1929 kończącej się służebności poszukiwania minerałów ocenione na 2796 kor. 11 h., przechodzi na nabywcę bez policzenia za cenę kupna.

Do realności lwh. 188 ks. gr. Kosmacz należą następujące przynależności: las, oszacowane na 2573 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jabłonów, dnia 18 lipca 1913.

L. cz. E. 2664/12 (5) (10180)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 lipca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 156 gm. Dołżka, ogrodu 29 ar. 95 m².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tyh nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. E. 1235/12 (11) (10047)

Dobrowolna sądowa licytacya nieruchomości.

C. k. sąd powiatowy w Szczercu Oddział VI. sprzedaje przez publiczną licytacyę na wniosek współwłaściciela Ołeksy Sydora w Kahujowie, niżej wymienioną realność wraz z przynależnościami, ustanawiając wyszczególnioną poniżej cenę wywołania, a mianowicie:

Sprzedaną zostanie realność objęta lwh. 106 gminy Kahujów składająca się z pb. lk. 11 pgr. 10/34, 10/47, 11/7, 535, 536, 617, 618, 704, 705, 1274, 1275, 1443, 1507, 1861, 1903 i 1945, oraz przynależności, a to: dom, stajnia, jeden wóz, jeden koń i 2 krowy.

Cena wywołania ustala się na 1196 kor.

Licytacya odbędzie się w dniu 5 września 1913 o godzinie 3 po południu w c. k. sądzie powiatowym w Szczercu w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Szczerzec, dnia 5 lipca 1913.

(10127 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

LICYTACYE:

a) w hali sądowej:

Wtorek, dnia 29 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, a to: złote i srebrne zegarki i bużuterya, kasa ogniotrwała.

Środa dnia 30 lipca 1913, od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Czwartek, dnia 31 lipca 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble, zarękawek krymski i książki historyczne.

Piątek, dnia 1 sierpnia 1913 od godziny 9 do 12 przed południem: rozmaite sprzęty domowe i meble.

Sobota, dnia 2 sierpnia 1913 od godziny 4 do 8 wieczorem: rozmaite sprzęty i meble.

b) Po za sądową halą:

Poniedziałek, dnia 28 lipca 1913 o godz. 9 przed południem:

a) przy ul. Łokietka l. 12 — 2 konie;

b) przy ul. Sykstuskiej l. 1 — dywany, chodniki, kapy, portyery, firanki, linoleum, koce, urządzenie sklepu i t. d.

Środa, dnia 30 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem: Pasaż Hausmana 3, lustra, ramy, listwy, fachy, kasa i t. d.

Piątek, dnia 1 sierpnia 1913, o godz. 9 przed południem: przy ul. Panieńskiej l. 23, żelaza, naczynia blaszane, maszyny różne i t. d.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej, oraz na miejscu przechowania przed licytacyą.

Lwów, dnia 23 lipca 1913.

L. cz. E. 7031/12 (10102)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 lipca 1913 o godzinie 9 przed południem w Wygnance dolnej sprzeda się przez publiczną licytacyę następujące przedmioty: towary korzenne i urządzenia domowe.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym.

W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Oddział dla doręczeń i egzekucyi c. k. Sądu powiatowego.

Czortków, 15 lipca 1913

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 1/13 (9226 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 2-go stycznia 1913 zmarł w Zaleszczykach śp. Józef Winnicki, emerytowany nauczyciel ludowy, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem legował bratu swemu Hipolitowi Winnickiemu kwotę 1400 kor.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Hipolita Winnickiego nie jest znanem, przeto wzywa się jego lub jego spadkobierców, by najpóźniej do 2 stycznia 1916 w wyżej wymienionym sądzie się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie legat przypadnie testamentowemu dziedzicowi

Kuratorem Hipolita Winnickiego ustanowiono adwokata dr. Łazarza Schauera w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 25 kwietnia 1913.

L. VII. a. 4210. (10068)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Władysław Jarosław 2-im. Borkowski, prowizor apteki w Brzesku, wniósł podanie dnia 5 lipca 1913 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną we Lwowie wzdłuż ulicy Jagiellońskiej po obu stronach, lub przy ulicy Kurkowej i róg ulicy Unii Lubelskiej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 15 lipca 1913.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. 1721/13 (10100)

Edykt.

Przeciw Petrowi Kusznierykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Arona Blumenthala w Kudryńcach pozew o zapłatę kwoty 560 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Fränkla, adwokata krajowego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Czortków, dnia 19 czerwca 1913.

Kolej miejscowa Delatyn-Kołomyja-Stefanówka.

L. LW. 99453/13. (10128)

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały XX. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszy z dnia 14 czerwca 1913 wypłacać będzie Towarzystwo akcyjne „Kolej lokalna Delatyn-Kołomyja-Stefanówka“ począwszy od dnia 1 września 1913 za opiewający na dywidendę za rok obrachunkowy 1912 a płatny w dniu 1 września 1913 kupon Nr. 13 akcyi zakładowych I. emisyi i kupon Nr. 7 akcyi zakładowych II. emisyi **po K 12·**— wyraźnie **dwanaście koron.**

Dywidendę tę wypłacać będzie Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie lub filii tegoż Banku w Krakowie.

Lwów w lipcu 1913.

Jan Lidl
Prezes Rady Zawiadowczej.

L. cz. Cw. 1126/12 (3) (10078)

Edykt.

Przeciw Annie Gajowskiej i Teodorowi Gajowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie prz z Towarzystwo pożyczek i oszczędności „Wzajemna Pomoc“ w Jezierzanach pozew o 1800 kor. i 200 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Frieda, adwokata krajowego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 13 maja 1913.

L. cz. Cw. 2083/13 (10099)

Edykt.

Przeciw Józefowi Iwaszków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Karolinę Nowicką w Buczaczu pozew o zapłatę kwoty 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Goldberga, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 21 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 1895, 1896, 1898, 1890, 1891/13 (10098)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Stareńkiemu synowi Prokopa i Iwanowi Dowhopoluk synowi Antona z Kr gulca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Kasę zaliczkową w Kopyczyńcach pozwy o 358 kor. zpn. itd.

Na podstawie wydano wekslowe nakazy zapłaty.

Celem strzeżenia praw Iwana Stareńkiego syna Prokopa i Iwana Dowhopoluka syna Antona ustanawia się p. dr. Józefa Kimelmana, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 1681/13 (2) (10093)

Edykt.

Przeciw Anteniemu Horaczokowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Zakład kredytowy w Jagielnicy pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Bleichera, adwokata kraj. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 10 czerwca 1913.

L. cz Cw. 873/13 (2) (10077)

Edykt.

Przeciw Andryjowi Zapłatyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo pożyczek i oszczędności "Wzajemna Pomoc" w Jezierzanach pozew o 1500 kor. i 750 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Kleinmana, adwokata kraj. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 13 maja 1913.

L. cz. Cw. 1696/13 (2) (10091)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Biłanowi i Iwanowi Misiaciowi zKrogulca, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Instytut komercyalno-kredytowy w Czortkowie pozew o 320 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się p. dr. Appenzellera adw. kraj. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 2 czerwca 1913.

L. Pr. 3399 (18/13) (9802)

Obwieszczenie.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie reskryptem z 14-go lipca 1913 Prez. 12090 (18 P./13 zamianowało na zwyczajną dnia 1 września 1913 rozpocząć się mającą III. kadencyę sądu przysięgłych przy tut. sądzie przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych p. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Dobrowolskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Jakóba Załuckiego, Michała Dziewońskiego, Kornela Mościckiego, dr. Jana Krzyściaka, dr. Bronisława Markiewicza, Ludwika Kubiczka i Konstantego Nowaczyńskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Rzeszów, dnia 17 lipca 1913.

L. cz. Cw. 1754/13 (10076)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Maryi Meczweduk, zmarłej w Zawalu, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bruche Elberger w Zawalu pozew o 570 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Krokowskiego, adwokata w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 14 maja 1913.

L. cz. C. II. 387/13 (1) (10115)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Król z Średniejwsi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Józefa Przemyśla w Hoczwi pozew o zapłatę 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 8-go sierpnia 1913, o godz. 9 rano, biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego ustanawia się p. dr. Witoszyńskiego, adwokata w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lisko, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. Cg. IX. 421/13 (2) (10074)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Pindeli wniósł Jan Długosz przez adwokata dr. Schönwettera w Krakowie, skargę o ustalenie.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 26 sierpnia 1913, o godzinie 9 rano, w sali Nr. 120.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Artur Praetzl, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Kraków, dnia 3 lipca 1913.

L. cz. C. I. 330/13 (10116 1—3)

Edykt.

Przeciw Łuciowi Brus po Tymku, Teodorwi Brus po Tymku i Mikołajowi Brus po Tymku, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Iwana Brusa po Wasylu w Wołosatem pozew o zniesienie spółwłasności realności l. wh. 172, 242, 62 gm. Wołosate.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1913, o godz. 9 rano, w sądzie poniżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Feliksa Wiśniowskiego, c. k. notaryusza w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutowiska, dnia 24 czerwca 1913.

L. cz. Cw. 1872/13 (1) (10079)

Edykt.

Przeciw Emanuelowi Lindner, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Bank handlowy i przemysłowy w Czortkowie pozew o 1200 kor. i 1200 kor z przyn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Kozowera, adwokata krajowego w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Czortków, dnia 28 maja 1915.

L. cz. C. II. 409/13 (1) (10044)

Edykt.

Przeciw Janowi Zapaskowi i Antoniemu Mikołajczykowi z Zielonki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Towarzystwo zaliczkowe „Związek katolicko-społeczny w Rani żowie pozew o 600 kor. i 50 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 sierpnia 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Franciszka Pazia, wójta w Raniżowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
Sokołów, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. Cg. I. 178/13 (6) (9996)

Edykt.

Przeciw Józefowi Herschthalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Eustachego hr. Dembińskiego pozew o zeznanie ustępstwa zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 26-go sierpnia 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Herschthala ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Herschthalą w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. Cg. I. 403/13 (1) (10006)

Edykt.

Przeciw Magdalenie Tomczyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Tomczyka w Chmielowie pozew o rozdział od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę celem usiłowań pojednawczych na dzień 28 sierpnia 1913, 4 września i 11-go września 1913 każdym razem o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Tomczykowej ustanawia się p. dr. Fröhlicha, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Tomczykową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 6 lipca 1913.

L. cz. Cw. X. 5820/13 (1) (10066)

Edykt.

Przeciw Jonasowi Kulmanowi względnie Mojżeszowi Jonasowi 2 im. Kulmanowi, kupcowi z Lubaczowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Komercyalny Zakład kredytowy w Lubaczowie pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jonasa Kulmana względnie Mojżesza Jonasa Kulmana ustanawia się p. dr. Leona Brilla, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.
Lwów, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. E. 167/6 (6) (9997)

Edykt

P. Piotrowi i Henrykowi Schwarcom w sprawie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym jako handlowym w Jaśle przeciw Teodorowi Dembiczakowi w Zboiskach o 500 kor. zpn., ma być doręczona ts. uchwała z dnia 15 lutego 1913 Cw. 167/6 (4), której tymże nie doręczono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Schwarc i Henryk Schwarc przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie p. Eliasza Ungera w Dukli.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Schwarca i Henryka Schwarca w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Jasło, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. C. II. 470/13 (1) (10173)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi i Pesi Kleinrockom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Monasterzyskach przez Chaję Schreifel pozew o 960 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-

prawa na dzień 14 sierpnia 1913, o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Moslers, adwokata w Monasterzyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska, dnia 7 czerwca 1913.

Amortyzacye.

L. cz. T. 16/13 (1) (9884 2—3)

Edykt.

Na żądanie Chany Ruchli Sann ze Zarszyna wdraża się postępowanie amortyzacyjne zaginionej jej rzekomo książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Zarszynie Nr. 520/210, opiewającej na 400 kor. na jej imię i nazwisko, wystawionej w dniu 1 czerwca 1908.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, by w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia tego edyktu zgłosił się i prawa swe do niej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta uznaną zostanie za umorzoną i skutków prawnych pozbawioną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 23 czerwca 1913.

L. cz. T. II. 96 13 (3) (10054 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Gustawa Brücknera, c. k. radcy Namiestnictwa we Lwowie, wdraża się postępowanie amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej, a właściwie odpisu rachunku bieżącego, wystawionego przez firmę bankową Sokal & Lilien pod mianem „Kościółek w Łuce“, opiewającego na 25.000 kor.

Posiadacza powyższej książeczki względnie odpisu rachunku bieżącego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni, i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 lipca 1913.

G. Z. T. VI. 84/13 (1) (9865 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen des prot. Firma Bäcker & Comp. in Wien Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen Wechsels Lemberg, den 5 November 1912 für K 440 25 100, am 29 April zahlen sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre Bäcker & Comp. die Summe von Kronen vierhundert vierzig 25/100 den Werth in Waren und stellen ihn auf Rechnung Dr. Tadeusz Heppe mp., Herr Eugeniusz Slawik in Lemberg, Sokoła 3, Eugeniusz Heppe mp. Für uns an die Ordre H. Bäcker & Comp. Wien, 8 November 1912 Dr. Tadeusz Heppe mp. Ordre der böhmischen Escompt-Bank eingeleitet.

Der Inhaber dieses Wechsels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen 45 Tagen vom Tage der letzten Ediktes geltend zu machen, widrigens nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht in Zivilsachen, Abtheilung VII.
Lemberg, am 16 Juni 1913.

L. cz. T. 21/13 (3) (9819 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek gminy Strupków, zastąpionej przez naczelnika gminy Fedora Pasiecznika wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Powiatowej Kasy oszczędności w Tłumaczu Nr. 362, opiewającej na imię „Gmina Strupków“, wystawionej 5 listopada 1910 na kwotę 2431 kor. 08 hal. ze stanem z końcem roku 1912 w kwocie 2483 kor. 89 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18 maja 1913.

L. cz. T. 89/13 (1) (9868 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kazimierza Mrówczyńskiego, właściciela realności we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 3000 K opiewającego, przez Kazimierza Mrówczyńskiego akceptowanego i przez Zygmunta Krykiewicza jako wystawiciela i żyranta podpisanego, zresztą nie wystawionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddz. VII.
Lwów, dnia 20 czerwca 1913.

L. cz. T. 85/13 (4) (9866 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Hak, zamieszkałej we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego l. 49, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzonej książeczki wkładowej na nazwisko Anny Hak, a opiewającej na kwotę 465 kor. 96 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny. Oddział VII,
Lwów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. T. 72/13 (2) (9864 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Michała Lewandowskiego, zarobnika we Lwowie, ul. Ruska l. 6, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo wnioskodawcy skradzionej książeczki wkładkowej galic. Kasy oszczędności Nr. 68.563 na nazwisko „Michał Lewandowski“ i kwotę 188 kor. 68 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 19 czerwca 1913.

L. cz. T. 90/13 (2) (9869 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Toni Grad we Lwowie, ul. Kazimierzowska 15, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na 400 K opiewającego, przez Ludwika Homme we Lwowie, ul. Zamarstynowska 30, zamieszkałego, jako wystawiciela, a Aldonę Kwaśnicką zamieszkałą we Lwowie, ul. Zamarstynowska 35, jako akceptantkę podpisanego, zresztą nie wypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. T. 86/13 (1) (9867 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Hak, zamieszkałej we Lwowie, ul. Andrzeja Potockiego l. 49, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni skradzionego blankietu wekslowego w skali 300 do 600 kor. z datą wystawienia Lwów, dnia 14 lutego 1913, zaopatrzonego podpisami Maryi Błaszczuk, Ambrożego Błaszczuk i Anny Hak, którzy byli i akceptantami, a płatnego za 6 miesięcy od dnia wystawienia.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 15 sierpnia 1913, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 30 czerwca 1913.

L. cz. T. VI. 15/13 (10) (9990 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ferdynanda Stillera z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Banku „Založni uverni ustaw v Hradci Kralové“ filia w Krakowie Nr. 540, na imię Roberta Stillera wystawionej, a na kwotę 66 kor. 04 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Kraków, dnia 12 czerwca 1913.

L. cz. T. VI. 14/12 (1) (9792 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Emanuela Jirsika w Królewskich Winogradach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków, 24 marca 1911 L. rej. 5384, opiewającego na dwie police Krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń Nr. 123.623 i 133.149.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 miesięcy i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu; liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ za nieistniejące uznane zostane.

C. k. Sąd krajowy, Oddział IV.
Kraków, dnia 8 marca 1913.

L. cz. 20 13 (1) (9822 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Szeindli Bauer, właścicielki realności w Monasterzyskach, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo wnioskodawczyni zaginionych weksli, a to:

a) weksla na 600 koron opiewającego, wystawionego przez Szeindlę Bauer, akceptowanego przez Mojżesza Keszlera z Dubienka i Dawida Maimana z Monasterzysk, płatnego 31 maja 1913, zresztą niewypełnionego;

b) weksla na 600 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Mojżesza Aspira, Hersza Aspira i Leizora Aspira, kupców z Monasterzysk, płatnego 29 marca 1913, zresztą niewypełnionego;

c) weksla na 700 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Dawida Halbrecha i Mindlę Halbrech, płatnego 29 maja 1913, zresztą niewypełnionego;

d) weksla na 300 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Chaima Streisanda i Mincię Streisand z Monasterzysk oraz Mojżesza Streisanda z Buczacza, płatnego 31 marca 1913, zresztą niewypełnionego;

e) weksla na 200 koron odiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Józefa Podgórskiego, Piotra Kuczyńskiego i Ignacego Dorotkiewicza z Monasterzysk, płatnego 10 lipca 1913, zresztą niewypełnionego;

f) weksla na 220 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Motela Szuaka i Ryfkę Szuak z Monasterzysk, płatnego w dniu 10 czerwca 1913, zresztą niewypełnionego;

g) weksla na 50 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Sedalego Reissa i Henię Reiss z Monasterzysk, zresztą niewypełnionego;

h) weksla na 200 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Izraela Leiba Hastena i Rechę Hasten z Monasterzysk, płatnego w dniu 1 czerwca 1913, zresztą niewypełnionego;

i) weksla na 200 koron opiewającego, wystawionego przez petentkę, akceptowanego przez Izraela Leiba Hastena i Rechę Hasten z Monasterzysk, płatnego w dniu 1 lipca 1913, zresztą niewypełnionego.

Posiadaczy powyższych weksli wzywa się przeto, aby odnośnie do weksli pod a), c), e), f), h), i) w przeciągu 45 dni od dnia płatności licząc, to jest ad a) do dnia 16-go lipca 1913, ad c) do dnia 14 lipca 1913, ad e) do 24 sierpnia 1913, ad f) do 25 lipca 1913, ad h) do dnia 16 lipca 1913, ad i) do dnia 14 sierpnia 1913, zaś do weksli pod b), d), g) w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, weksle te sądowi tutejszemu przedłożyli, inaczej weksle te po bezskutecznym upływie powyższych czasokresów za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 5 maja 1913.

L. cz. T. II. 8/13 (1) (9928 2—3)

Edykt.

Na wniosek Bartłomieja Bazylewicza w Tuchowie wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego mu weksla z daty Tuchów, dnia 27 listopada 1907, na sumę 2100 kor. opiewającego, zresztą niewypełnionego, a przez Józefa Piotrowskiego jako wystawcę i przez Stanisława Piotrowskiego i Bronisławę Piotrowską jako akceptantów podpisany.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby w dniach 45 po trzeciem ogłoszeniu edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ weksel ten tut. sądowi przedłożył, inaczej takowy na wniosek umorzony zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 13 czerwca 1913.

L. cz. Nc. IV. 73/12 (1) (9965 2—3)

W sprawie amortyzacyjnej policy asekuracyjnej wdraża się na prośbę Chaima Sprucha, urzędnika prywatnego w Mizuniu, postępowanie amortyzacyjne policy asekuracyjnej Nr. 57639, wystawionej przez c. k. uprzyw. austr. Towarz. ubezpieczeń „Donau“ we Wiedniu, a zarazem wydaje się następujący

Edykt amortyzacyjny:

Dnia 30 marca 1910 spalił się dom Chaima Sprucha w Ludwikówce, a razem z domem spaliła się polica asekuracyjna Nr. 57639, wystawiona przez c. k. upr. austr. Towarzystwo ubezpieczeń „Donau“ we Wiedniu, mająca za przedmiot ubezpieczenie na życie Chaima Sprucha, opiewająca na sumę ubezpieczoną w kwocie 2000 kor., a płatna do rąk Chaima Sprucha dnia 21 grudnia 1925, względnie w razie jego wcześniejszej śmierci do rąk jego spadkobierców.

Wobec tego wzywa się interesowanych, by w terminie ustawowym jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc, zgłosili się i wykazali swe prawa do rzeczonej policy asekuracyjnej amortyzować się mającej pod rygorem straty praw do tej policy i uznanie takowej za zamortyzowaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dolina, dnia 25 stycznia 1913.

L. cz. T. 92/13 (2) (10065 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla: „Tłuste, den 1 März 1913 Für 300 K. 30 Juni 1913 zahlen Sie gegen diesen Prima-Wexel an die Ordre meine eigene die Summe von dreihundert Kronen den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Herrn Nuchemie Bernstein in Jagielnica. Chaim Fiderer et Sohn mp. Nuchemie Bernstein mp.

A ergo: „An die Ordre der Tondrück Industrie et Textil Act. Gesel. Chaim Fiderer et Sohn m. p. An die Ordre der Fa. Jacob Fürst et Sohn Tondruck Industrie et Textil Act. Gesel. (zwei unterschriften). An die Ordre der Ungarischen allgemeinen Creditbank in Budapest Jacob Fürst et Sohn m. p. Au die Ordre der Filiale der k. k. priv. oest. Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg — Ungarische allgemeine Creditbank in Budapest, poczem dwa podpisy.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 1 lipca 1913 w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział VII.
Lwów, dnia 27 czerwca 1913.

L. cz. T. 60/13 (3) (9790 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 16 maja 1913 L. cz. T. 60 13 3 wdrożono postępowanie amortyzacyjne na wniosek Zwierzchności gminnej w Wietrznie co do zagubionych przez wnioskodawczynię 4 prc. listów zastawnych Banku krajowego z daty Lwów 1 lipca 1904 Ser. II. Nr. 17838 i 17839, każdy nominalnej wartości po 200 kor., niniejszem prostuje się powyższą uchwałę o tyle, że wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do zagubionych okładek, czyli t. zw. płaszczów powyżej wymienionych listów zastawnych a nie samych listów zastawnych i wzywa się posiadacza powyższych płaszczów, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd kraj. cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. T. 34 12 (2) (9883 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Chaji Ryfki Kolb w Spasie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 1637 Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu (Credit Verein für Handel und Gewerbe) w Starym Samborze, opiewającej na kwotę 1966 kor. 16 h., na którą podjęto kwotę 400 kor., tak, że książeczka ta opiewa obecnie na 1566 kor. 16 h.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 29 listopada 1912.

Ч. сп. Т. 13/13/3 (9820 2—3)

Вдороженє поступованя в цїли доказаня смерти Параски Токар, дочки Стефана, з Ослов бїлих.

Перед 40 лїтами виддалила ся Параска Токар, дочка Стефана, уроджена 14

жовтня 1860, з Ослав білих в повіті делятиньскім за границю і від того часу не дає о собі ніякої відомости.

Она є властителькою 1/3 части реальности вгч 247 і 1200 кн. гр. громади Ослави білі.

Позаяк в виду сказаного здогадуватисть, що Параска Токар померла, проте на просьбу єї сестри Марії Токар і братанка Петра Токар в водить ся поступованє в цїли доказу смерти погибшої і установленє для неї куратором п адв. др. Лагодиньского в Делятині.

Заразом видаєсь загальний поклик о повідомленє Суду або єї куратора аж до дня 1 вересня 1914 о погибшій Парасції Токар, дочці Стефана.

По безуспішним упливі згаданого речинця і по переведеню доказів буде оречене, що Параска Токар померла.

Ц. к. Суд окружний, Відділ IV.

Станиславів, дня 10 мая 1913

Spadki.

L. cz. A. 27/13 (4) (9851 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia, że w dniu 21-go grudnia 1912 w Sokołowie zmarł Mozes Leib Rottenberg bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Nachman Schindelheim z Sokołowa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 14 czerwca 1913.

L. cz. A. 30/13 (6) (9752 2—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach O. III. podaje do wiadomości, iż dnia 21 grudnia 1913 roku zmarł Iwan Semków w Wulce z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, którem ustanowił dziedzicami synów swoich pełnoletnich Michała i Fedka.

Sąd nie znając miejsca pobytu tychże wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosili się w sądzie celem oświadczenia się do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Andruchem Baryczką dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 31 marca 1913.

L. cz. A. IV. 682/12 (9495 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że w dniu 16 maja 1909 w Mysłowicach (Szląsk pruski) zmarł Ignacy Besworitza bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. adwokat dr. Max Fried kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 8 marca 1913.

Konkursa.

L. 2446 (9960 3—3)

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia posady trzeciego lekarza miejskiego z płacą 1600 koron rocznie, z dodatkiem aktywalnym 600 koron rocznie, z prawem poboru pięciu pięcioleci po 200 koron rocznie.

Kandydat ubiegający się o tę posadę winien wykazać się:

1. że jest obywatelem austryackim,
2. że nie przekroczył 40 roku życia,
3. że uzyskał dyplom doktora wszech nauk lekarskich, uprawniający go do wykonywania praktyki lekarskiej,
4. że posiada znajomość języków krajowych i niemieckiego,
5. kandydat musi wykazać się przynajmniej dwuletnią praktyką lekarską, przedłożyć świadectwo zdrowia, dotychczasowego zajęcia, względnie świadectwo moralności.

Posada powyższa będzie nadaną tylko takiemu kandydatowi, który nie pozostaje w stałym stosunku służbowym do innych władz lub instytucyj publicznych, a między kandydatami będą mieli pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktor skiego. albo egzaminem fizykackim.

Posada powyższa nadaną będzie prowizorycznie, po roku nastąpić może stabilizacya.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy do końca sierpnia 1913 do Magistratu w Stanisławowie.

Magistrat.

Stanisławów, dnia 18 lipca 1913.

Fiedler.

L. 3333/13 (9986 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa w VIII. klasie rangi w Nowym Sączu lub przy innej prokuratoryi państwa w okręgu krakowskiego sądu krajowego wyższego rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnosić w drodze przepisanej do Nadprokuratoryi Państwa najpóźniej do 18 sierpnia 1913.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Kraków, dnia 22 lipca 1913.

L. 10033/IV. (9981 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. szkole realnej w Tarnobrzegu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 10 września 1913. Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa i dodatek aktywalny po myśli ustawy z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozp. Minist. z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 ewentualnie także wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego' palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręcznemi próbami pisma,
2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,
3. nieprzekraczalny wiek do lat 45 metryką urodzenia,
4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,
5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnosić w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrekcyi szkoły realnej w Tarnobrzegu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny. względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

We Lwowie, dnia 18 lipca 1913.

L. 1584 (10129)

Konkurs.

Na posadę lekarza okręgowego w Kozowej (siedziba c. k. sądu pow.) z płacą 1000 koron i ryczałtem na objazdy służbowe 600 koron rocznie, rozpisuje się w myśl postanowień ustawy z 2 lutego 1891 konkurs z terminem wnoszenia podań do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 15 września 1913.

Okręg sanitarny kozowski obejmuje 14 gmin z ludnością około 18.000 dusz.

Apteka publiczna w miejscu.

Do podania dołączyć należy dokumenta stwierdzające:

1. obywatelstwo austryackie,
2. wiedzę wszech nauk lekarskich,
3. dwuletnią praktykę zawodową,
4. nieposzlakowany charakter,
5. znajomość języków krajowych,
6. nieprzekroczony 40 rok życia,
7. uzdolnienie fizyczne. poświadczone przez c. k. lekarza pow.

Brzeżany, dnia 22 lipca 1913.

Sekretarz: Paulo m. p. Prezes: J. Korzeniowski m. p.

L. 1418 (10131 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia dzisiejszego, rozpisuje się niniejszem konkurs na wakującą posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Rogóźnie, z przydzieleniem do okręgu tego 5 gmin z ludnością 8000.

Płaca roczna akuszerki okręgowej w Rogóźnie wynosi 200 koron, płatna w ratach miesięcznych z dołu z kasy Rady powiatowej.

Obowiązki akuszerki okręgowej okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do § 17 ustawy z dnia 2go lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. i rozp. kraj.

Ubiegające się o posadę akuszerki okręgowej w Rogóźnie mają przedłożyć:

1. metrykę chrztu,
2. dyplom z odbytej nauki położnictwa,
3. świadectwo moralności i
4. świadectwo z dotychczasowej praktyki.

Podania dotyczące należy wnosić do Wydziału powiatowego w Jaworowie do 15 sierpnia 1913.

Z Wydziału powiatowego.

Jaworów, dnia 17 lipca 1913.

Wiceprezes: ks. B. Wołoszyński w. r. Sekretarz: Czermak w. r.

L. 3643. (10130 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Nadbrzeziu, powiecie tarnobrzeskim, rozpisuje się niniejszem konkurs po myśli reskryptu Wydziału krajowego z dnia 9 lipca 1913 L. 116.573 i stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 D. u. kr.

Okręg sanitarny w Nadbrzeziu obejmuje następujące gminy: Nadbrzezie, Zarzekowice, Koćmierzów, Ostrówek, Trześń, Zalesie gorzyckie, Gorzyce, Wrzawy, Motycze poduchowne, Wielowieś i Sokolniki oraz obszary dworskie: Trześń, Wrzawy i Wielowieś.

Chcący uzyskać tę posadę mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Przynajmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę może być nadaną stale.

Do posady przywiązana jest roczna płaca 1200 kor., oraz datek gmin 300 kor., płatne z kasy Wydziału powiatowego w ratach miesięcznych z góry, a nadto ryczałt na podróże służbowe w kwocie 800 kor. rocznie przyznany przez Wydział krajowy płatny również w ratach miesięcznych.

W końcu zaznacza się, że do powyższej posady przywiązane jest prawo do emerytury po myśli ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr. i że lekarz okręgowy obowiązany będzie do utrzymania apteki domowej, względnie do postarania się w drodze właściwej o odnośną koncesyę.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 1 września bież. roku.

Z Wydziału Rady powiatowej,

Tarnobrzeg, dnia 22 lipca 1913.

Sekretarz w z. Krasoń. Prezes Horodyński.

Firmy.

L. cz. Firm. 291/13 Stow. III. 200 (9746 3—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Składnica i sklep kółka rolniczego, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Nowy Sącz, 17 czerwca 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przychodzić z pomocą swym członkom:

a) przez dostarczenie po cenach hurtownych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania sklepom Kółek rolniczych, tudzież innym sklepom wiejskim i małomiejskim, nabywanych z pierwszorzędnych źródeł nabycia za pośrednictwem instytucyi stworzonej w tym celu przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie pod firmą: "Związek ekonomiczny Towarzystwa Kółek rolniczych Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a to na podstawie regulaminu dla Dyrekcyi składnicy wydanego przez Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych;

b) przez drobiazgową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania;

c) przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków, celem dalszej ich odsprzedaży oraz pośredniczenie w tego rodzaju interesach:

d) przez udzielanie zaliczek na produkta rolne, wyroby przemysłu i towary.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya składa się z 3 stałych członków i 3 zastępców.

Pierwszą dyrekcyę stanowią atoli członkowie dyrekcyi Józef Poręba, Wojciech Hadała, dr. Eugeniusz Dzikiewicz, zastępcy członków dyrekcyi: dr. Borowczyk, dr. Jan Dębski, Stanisław Kopczyński.

Podpis firmy: pod napisem lub stampilią firmy podpisy co najmniej dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia ze strony stowarzyszenia wychodzić będą za pomocą kurrendy lub karty korespondencyjnej a w razie potrzeby ogłoszenia nastąpią w "Przewodniku Kółek rolniczych" lub w innym dzienniku krajowym.

Udziały członków wynoszą po 25 kor.

Odpowiedzialność: każdy członek odpowiada swemi udziałami oraz nadto kwotą równającą się wysokości tych udziałów.

Data wpisu: 30 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 czerwca 1912.

L. cz. Firm. 543/13 Stow. II. 98 (10012 2—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na ponownem nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków „Kasy zaliczkowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Mikulińcach", dnia 24 maja 1913 uchwalono rozwiązanie i likwidacyę stowarzyszenia powyższego z tem, że brzmienie tej firmy będzie odtąd: „Kasa zaliczkowa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Mikulińcach w likwidacyi" i że likwidatorami wybrani zostali adwokat dr. Leon Rossberger w Mikulińcach, Israel Kellmann, Izak Rothstein właściciele realności w Mikulińcach, tudzież Chiel Weissmann kupiec we Lwowie. a wybrani likwidatorami podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą z dodatkiem w likwidacyi skreśli likwidator dr. Leon Rossberger swój podpis a obok tego jeden z 3 dalszych likwidatorów.

Wierzycieli wzywa się, aby w powyższem Towarzystwie się zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1913.

Ч. сп. Фірм. 533/13 Стов. III. 10 (10010 2—3)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских, що на загальних зборах членів „Народного Дому", стоваришеня зареєстрованого, з необмеженою порукою в Іванівці, дня 4 мая 1913 ухвалено розвязанє і ліквідацию того стоваришеня, що тоє стоваришенє позостає від тепер в ліквідациї під фірмою „Народний Дім", стоваришенє зареєстрованє з необмеженою порукою в Іванівці в ліквідациї" і що вибрано ліквідатором О. Володимира Винярского, гр. кат. пароха в Іванівці.

Вірителів повизшого Товариства взиває ся, щоби в Товаристві ся зголосили.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II

Тернопіль, дня 13 червня 1913.

L. cz. Firm 68 Rg. B. 84 (9920)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: po polsku: „Galicyjska fabryka obuwia, Towarzystwo akcyjne",

po niemiecku: „Galizische Schuhfabrik, Aktiengesellschaft“.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) budowa i prowadzenie fabryki obuwia we Lwowie, oraz fabryczny wyrób i sprzedaż obuwia, jego części składowych i przynależności;

b) zakładanie fabryk, względnie nabywanie i prowadzenie przedsiębiorstw takich samych i pokrewnych, jak garbarni, apretur, skóry etc., wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przerabiania skóry i wyrobu przedmiotów skórzanych, jakoteż handel tymi i pokrewnymi artykułami;

c) wyrób i sprzedaż wszelkich potrzebnych do wyżej wymienionych rodzajów przemysłu materyałów i narzędzi, jakoteż załatwienia wszelkich, dla celów powyższych przedsiębiorstw służących czynności handlowych;

d) uczestniczenie we wszelkich tego rodzaju lub pokrewnych przedsiębiorstwach, tudzież nabywanie akcyj i udziałów takich samych lub podobnych Towarzystw.

Forma spółki: Towarzystwo opiera się na statucie zatwierdzonym przez galic. c. k. Namiestnictwo we Lwowie, reskryptem z dnia 18 listopada 1712 L. XIII a. 1387/3 na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 22 października 1912 L. 35668.

Wysokość kapitału akcyjnego: 500.000 kor. i składa się z 2500 sztuk pełno wpłaconych, na okaziciela opiewających akcyj po 200 kor. nominalnej wartości.

Kapitał może uchwałą Walnego zgromadzenia, bez osobnego rządowego zatwierdzenia zostać podwyższonym naraz lub stopniowo do 1,000.000 kor.

Czas trwania: Nieograniczony.

Przełożeństwo: tworzy Rada zawiadowcza składająca się przynajmniej z 5, a najwyżej z 9 członków, wybieranych przez Walne zgromadzenie.

Obecnie wybrani członkami Rady zawiadowczej:

1. Dr. Marcin August Szarski, c. k. radca Dworu i dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie;

2. Maurycy Wiktor Eichner, dyrektor Banku ludowego we Lwowie;

3. Stanisław Karłowski, dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie;

4. Dr. Stanisław Garfein, dyrektor Banku ludowego we Lwowie;

5. Dr. Ignacy Steinhaus, adwokat krajowy w Jaśle;

6. Edmunt Kompert, członek Rady zawiadowczej akcyjnego Towarzystwa „Franz & Frnst Kompert in Münchengrätz“;

7. Wacław Jarra, inżynier Wydziału krajowego we Lwowie.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wyciśniętą pieczątką lub przez kogokolwiek wypisanem polskiem lub niemieckiem brzmieniem firmy podpiszą swe nazwiska dwaj członkowie Rady zawiadowczej zbiorowo, albo jeden jej członek i prokurent, albo dwaj prokurenci co ostatni z dodatkiem „per procura“.

Ogłoszenia: uskuteczniane będą w urzędowych dziennikach „Gazeta Lwowska“ i „Wiener Zeitung“.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 23 stycznia 1913.

L. kz. Firm 69 Rg. B. 88 (8565)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru B., należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: po polsku „Fabryka i rafinerya cukru Towarzystwo akcyjne w Chodorowie“, po niemiecku „Zuckerfabriks- und Raffinerie-Aktiengesellschaft in Chodorów“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakładanie, nabywanie i prowadzenie fabryk cukru buraczanego, rafineryj cukrowych i gospodarstw rolnych, jakoteż prowadzenie wszelkich interesów ubocznych, pomocniczych i handlowych, mających związek z przemysłem cukrowniczym, przyczem szczególnie uwzględniane będzie pozbywanie wszelkich produktów ubocznych i odpadków, dostarczanie siły elektrycznej i wodnej, wyrób karmy dla bydła i nawozów, tudzież podobnych produktów i artykułów, ewentualnie również i fabrykacya spirytusu.

Forma spółki: Towarzystwo opiera się na statucie zatwierdzonym przez galic. c. k. Namiestnictwo we Lwowie reskryptem z dnia 12 listopada 1912 L. XIII. a. 1531,4 na podstawie upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 października 1912 L. 29.332.

Wysokość kapitału akcyjnego: 5,000.000 kor. i składa się z 25.000 sztuk pełno wpłaconych na okaziciela opiewających akcyj po 200 kor. nominalnej wartości.

Kapitał może uchwałą Walnego zgromadzenia niepotrzebującą zatwierdzenia Władzy państwowej zostać podwyższonym naraz lub stopniowo do 10,000.000 kor.

Czas trwania: Nieograniczony.

Przełożeństwo: tworzy Rada zawiadowcza składająca się przynajmniej z 7 a najwyżej z 12 członków, których po raz pierwszy powołują założyciele, a następnie wybiera Walne zgromadzenie.

Obecnie wybrani członkami Rady zawiadowczej:

1. Franciszek hr. Zamojski, właściciel kopanli nafty we Lwowie;

2. Dr. Marcin August Szarski, c. k. radca Dworu i dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie;

3. Stanisław Karłowski, dyrektor Banku przemysłowego we Lwowie;

4. Henryk hr. Konarski, właściciel dóbr we Lwowie;

5. Zygmunt Lewakowski, właściciel dóbr we Lwowie;

6. Bronisław Albinowski, dyrektor dóbr w Chodorowie;

7. Dr. Ignacy Neumann, adwokat krajowy w Chodorowie;

8. Oskar Marceli Goldbaum, inżynier we Lwowie.

Podpis firmy: że pod wypisaną przez kogokolwiek lub odbitą za pomocą pieczęci, czy też druku nazwą Towarzystwa umieszczą swe własnoręczne podpisy łącznie albo dwaj członkowie Rady zawiadowczej, albo jeden jej członek i prokurent, albo wreszcie dwaj jacykolwiek prokurzyści Towarzystwa przyczem prokurzyści dołączą do swych podpisów dodatek wskazujący prokurę.

Ogłoszenia: uskuteczniane będą w urzędowych dziennikach „Gazeta Lwowska“ i „Wiener Zeitung“.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1913.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 29 stycznia 1913.

L. cz. Firm 245 Rg. B. 44 (10062)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru Oddział B. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Lwów 3 maja 19.

Brzmienie firmy: „Bank przemysłowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem“.

Zmiana: statutu zawierająca zmianę tekstu § 1, 5 i 10 statutu w myśl reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 listopada 1912 l. 25.623 wedle rozporządzenia c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 12 lutego 1913 C. XIII. a. 432 2.

Wobec tych zmian statutu uwidocznia się, że brzmienie firmy po angielsku opiewa: „Industriel Bank for the Kingdom of Galicia and Lodomeria with the Grand Dukedem ef Cracov.“

Odnośnie do wpisu przedmiotu przedsiębiorstwa uwidocznia się, że ostatnie zdanie § 1, 14 statutu (punkt rubryki 5 rejestru) opiewa obecnie:

„Interesy parcelacyi tabularnych dóbr ziemskich są stanowczo wykluczone“.

Odnośnie do sposobu podpisywania firmy uwidocznia się, że do ważności podpisu wystarcza oprócz dotychczasowego sposobu podpisywania także podpis dwóch prokurzystów.

Dzień wpisu: 7 marca 1913.

C. k. Sąd kraj. jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz, Firm. 344/13 Stow. III. 153 (8932)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń:

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jasło.

Brzmienie firmy: Kasa rękodzielnicza w Jaśle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: uchwałą walnego zgromadzenia z 29go kwietnia 1913 zarządzono zmianę wszystkich paragrafów poprzedniego statutu, a w miejsce dawnego statutu wchodzą przepisy statutu uchwalonego na temże zgromadzeniu.

Przedmiot przedsiębiorstwa obecnie: Celem stowarzyszenia jest wspieranie przedsiębiorstw przemysłowych i stanu gospodarczego członków stowarzyszenia, udzielanie w tym celu członkom kredytu, popieranie organizacyj rękodzielniczych wytwórczych (jak stowarzyszeń surowcowych, magazynowych, warstatowych, produkcyjnych, wytwórczych w si. s. zn.), nakładowych i ich odmian, wreszcie o ile stowarzyszenie będzie wspólnem miejscem wpłat i wypłat członków, wywieranie wpływu na poprawę stosunków w ich obrocie pieniężnym.

Podpis firmy odtąd: Stowarzyszenie podpisuje się w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy kładą swe własnoręczne podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Odpowiedzialność dotąd: trzykrotna wysokość udziału.

Odpowiedzialność odtąd: dwukrotna wysokość udziału.

Wysokość udziału: dotąd 50 kor., odtąd 100 kor.

Ogłoszenia przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia, w miejscach publicznych, oraz przez jednorazowe ogłoszenie w oznaczonym przez walne zgromadzenie dzienniku wychodzącym w Jaśle.

Data wpisu: 1 lipca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 105 St. II. 163 (10058)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: lwowska fabryka chemiczna „Tlen“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.

Rozwiązanie i ukończenie likwidacyi.

Dzień wpisu: 18 lutego 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 11 lutego 1912.

L. cz. Firm. 138 Rg. B. 12 (10059)

Aenderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzelkkafleuten und Gesellschaftfirmen.

Eingetragen wurde im Register abt. B.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Zivnostenska banka filiale ve Lvove.

Zweigniederlassung: der unter der Firma Zivnostenska banka in Praze bestehenden Hauptniederlassung.

Prokura: des Herrn Anton Havlik wird gelöscht.

Datum der Eintragung: 18 Februar 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, am 11 Februar 1913.

L. cz Firm. 850/13 (10007)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Leżajsk.

Brzmienie firmy: Izaak Spatz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż palonych napojów wyskokowych i piwa w beczkach oraz spekulacya pieniężna w Leżajsku.

Dzień wpisu: 7 czerwca 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 czerwca 1913.

L. cz. Firm. 260 Rg. B. 87 (10063)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. należy wciągnąć, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: fabryka i rafinerya cukru Towarzystwo akcyjne w Chodorowie.

Pokrę udzielono: Kazimierzowi Moszczeńskiemu i Stanisławowi Kremerowi dyrektorom powyższego Towarzystwa, którzy będą wodpisywać firmę w ten sposób, że albo którykolwiek z nich spólnie z jednym członkiem rady nadzorczej albo obaj prokurzyści spólnie z dodatkiem p. pa. pod wyciśnietą pieczątką lub drukiem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy.

Dzień wpisu: 13 marca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 6 marca 1913.

L. cz. Firm. 36/12 Rg. B. 298 (10055)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm spółkowych należy wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Skarbona spółka dla rolnictwa, handlu i przemysłu z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, po niemiecku Skarbona Gesellschaft für Ackerbau, Handel und Industrie mit beschränkter Haftung in Lemberg, po angielsku Skarbona, Austrian-American Trading and Commercial Company limited Lemberg Austria.

Przedmiot przedsiębiorstwa: jest prowadzenie wszelkich interesów w dziedzinie rolnictwa, handlu i przemysłu i to tak na własny rachunek, jakoteż we formie interesu pośredniczącego, komisowego lub powierniczego.

Forma spółki: spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu notaryalnego z daty Lwów, 17 grudnia 1912 lrep. 4510.

Czas trwania: nieograniczony.

Wysokość kapitału zakładowego: koron 20.000 w całości wpłacony.

Uprawniony do zastępstwa: jest zawiadowca.

Zawiadowca ustanowiony został: dr. Marek Rappaport adwokat krajowy we Lwowie.

Podpis firmy: nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca.

Data wpisu: 21 stycznia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 14 stycznia 1913.

L. cz. Firm. 379/13 Oddz. A. II. 123 (10069)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Alfons Menšik.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych.

Właściciel: Alfons Menšik, kupiec w Krakowie.

Firmę podpisywać będzie właściciel własnoręcznie A. Menšik.

Dzień wpisu: 8 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Firm. 399/13 i 455/13 A. I. 91 (10070)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: zakład dostaw budowlanych L. i G. Kaden.

Zmiana firmy: dr. Gustaw Kaden.

Firmę podpisywać będzie właściciel dr. Gustaw Kaden własnoręcznie swem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 9 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 704/13 Oddz. A. I. 300 (10071)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Zacisze 7.

Brzmienie firmy: W. Piotrowski, Hubert, Litwinowicz, inżynierowie w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie przedsiębiorstwa instalacyjnego i dostaw budowlanych.

Skutkiem rozwiąznnia spółki.

Dzień wpisu: 10 maja 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 8 maja 1913.

L. c. Firm. 923 13 Stow. IV. 180 (10072)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków, ul. Basztowa 3.

Brzmienie firmy: galicyjski Związek producentów paszy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością.

Członek dyrekcyi wybrany: Juliusz Goldberg dzierżawca dóbr w Kocmyrzowie.

Data wpisu: 5 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 30 maja 1913.

L. cz. Firm. 268/13 Stow. III. 273 (8913)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Siedziba stowarzyszenia: Łużna.

Brzmienie firmy: „Spółka producentów bydła rzeźnego, trzody chlewnej, drobiu i jaj w Łużnej“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 16 lutego 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólna sprzedaż i zakupno bydła, trzody, tak w stanie żywym, jak bitym i w przeróbce, oraz wszelkich produktów zwierzęcych, będących własnością członków, nadto zakupno karmy i innych artykułów potrzebnych do wychowu żywego inwentarza. — Zaliczkowanie sztuk dostarczonych i zgłoszonych będących własnością członków, a jeszcze nie dostawionych do sprzedaży. — Zakup na opas i do rozpłodu sztuk bydła, trzody, i drobiu.

Dyrekcya: Józef Świerk, kierownik szkoły, jako przewodniczący, Tomasz Ćwiklik, rolnik, jako zastępca, Franciszek Michalik i Leon Halik, obaj rolnicy, jako członkowie wszyscy w Łużnej zamieszkali.

Podpis firmy: (F. Z.) Podpis firmowy Spółka uskutecznia się przez umieszczenie podpisów pod stampilią firmową Spółki.

Do podpisanla firmy Spółki wymagany jest podpis dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: wszelkie publiczne ogłoszenia, podpisane przez firmę Spółki uskutecznia się przez umieszczenie ich w lokalu

Spółki i czasopismach, według § 26. Bilans Spółki w „Tygodniku rolniczym“ w Krakowie.
Udziały czonków: 10 kor.

Odpowiedzialność: Członkowie Spółki obowiązani są do poręczenia za dotrzymanie wszelkich zobowiązań Spółki, przyjętych aż do czasu wystąpienia, o ile na ich pokrycie w razie konkursu lub likwidacyi majątek Spółki nie wystarcza, nietylko swoimi udziałami, ale i dalszą kwotą do wysokości dwukrotnego udziału.

Odpowiedzialność ta trwa aż do końca następnego roku administracyjnego, w którem wystąpienie nastąpiło.

Data wpisu: 3 czerwca 1913.

C. k. Sąd odwodowy jako handlowy
Oddział IV.

Jasło, dnia 24 maja 1913.

G. Zl. Firm. 52/13 Reg. C. 304 (10056)

Eingetragen wurde im Register Abt. C.:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Victoria Petroleum Gesellschaft mit beschänkter Haftung“.

Gegenstand des Unternehmens: ist die Erzeugung und der Vertrieb von Mineralöl, sowie der Betrieb verwandter Geschätszweige.

Höhe des Stammkapitales: 500.000 K.

Darauf geleistete Einzahlungen: 500.000 Kronen.

Vertretungsbefugt: ein Geschäftsführer.

Geschäftsführer: Eduard Thomas Boxall, Kaufmann in Lemberg.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht auf dem in Form eines Notariatsaktes errichteten Gesellschaftsvertrage vom 23 September 1912 R. Z. 49154.

Dauer der Gesellschaft: unbeschränkt.

Firmazeichnung: die Firma wird in der Weise gezeichnet, dass unter dem Firmawortlaute der Gechäftsführer seine Unterschrift setzt.

Datum der Eintragung: 25 Jänner 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Lemberg, am 18 Jänner 1913.

G. Zl. Firm. 182/12 Rg. C. 167 (10060)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen ist im Register Abt. C.:

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Carpathien Petroleum, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Bei der Generalversammlung vom 20 Dezember 1912 wurde der V. Absatz des Gesellschaftsvertrages abgeändert und lautet nun: „Die Gesellschaft hat zwei oder mehrere Geschäftsführer, welche collectiv die Gesellschaft vertreten. Die Gesellschaftsführer können gemeinschaftlich Procuristen bestellen. Im Falle ein Procurist bestellt werden sollte, wird die Gesellschaft entweder durch die Geschäftsführer oder durch einen der Geschäftsführer jedoch gemeinschaftlich mit einem Procuristen vertreten werden.

Der Geschäftsführer: Eduard Thomas Boxall wird gelöscht.

Zu Geschäftsführen wurden die Herren Johann Wolmer in Boryslaw und Bela Szilasi in Wien bestellt.

Datum der Eintragung: 27 Februar 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Lemberg, am 20 Februar 1913.

G. Zl. Firm. 79 Rg. C. 306 (10057)

Einzutragen ist im Register Abtlg. C.:

Sitz der Firma: Lemberg, Fredrogasse Nr. 6.

Firmawortlaut: deutsch: „Französisch-österreichische Naphtagesellschaft m. b. H.,

polnisch: „Francusko-austryackie naftowe Towarzystwo, spółka z ogr. por.“,

französisch: „Societe franco-autrichienne de petrole, a responsabilite limitée“.

Gegenstand des Unternehmens ist:

a) Ankauf von Naphta-Gruben und Terreins, Nachforschung und Exploitirung von bituminösen, dem Staate nicht vorbehaltenen Mineralien,

b) Vornahme von Bohrarbeiten auf eigene und fremde Rechnung,

c) Bau und Betrieb der Naphtaraffinerien,

d) Bau und Betrieb von Maschinen-Fabriken für die Naphtaindustrie,

e) Bau und Betrieb von Rohoel-Gas-Wasserleitungen für eigene und fremde Rechnung sammt den dazu erforderlichen Anstalten,

f) alle Geschäfte der Naphta-Industrie und des Naphtahandels,

g) Errichtung der Agentien und Filialen.

Höhe des Stammkapitals: 760.000 K.

Darauf geleistete Einzahlungen: 760.000 Kronen.

Dauer der Gesellschaft: unbeschränkt.

Rechtsverhältnisse der Gesellschaft: die Gesellschaft beruht auf dem in Form einen Notariatsaktes errichteten Gesellschaftsvertrage de dato: Lemberg, am 17 Jänner 1913 G. Z. 22.053.

Vertretungsbefungt: ist jeder der beiden Geschäftsführer selbstverständig. Falls andere als die vorerwähnten Personen zu Geschäftsführern bestellt werden, so können diese die Gesellschaft nach aussen nur collectiv vertreten resp. zeichnen und zw. 1. Geschäftsführer und ein Stellvertreter, oder ein Geschäftsführer oder Stellvertreter und ein Procurist.

Geschäftsführer: Eugen Lattès, Ingenieur in Paris 28 rue de la Rochefoucault, dr. Thadeus Gorecki, Advokat in Lemberg, Fredrogasse 6.

Firmazeichnung: erfolgt in der Weise, dass unter dem vorgedructen, vorstampilirten oder vorgeschriebenen Firmawortlaute die Geschäftsführer ihre Namen setzten.

Datum der Eintragung: 13 Februar 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.

Lemberg, am 12 Februar 1913.

L. cz. Firm. 75/13 Sp. B. 82 (9544)

1) Z rejestru dla firm spółkowych wykreślono firmę: „L. Dratler i S-ka“ — po niemiecku: „L. Dratler & Comp.“, przedsiębiorstwo wymiany monet i papierów wartościowych, jawną spółkę handlową z siedzibą w Stryju — skutkiem rozwiązania spółki przez wystąpienie jawnego spólnika dr. Lindenbauma.

2) Zarazem wpisano do rejestru dla firm kupców pojedynczych firmę „L. Dratler i S-ka“, przedsiębiorstwo wymiany monet i papierów wartościowych.

Siedziba firmy: Stryj.

Brzmienie firmy: „L. Dratler i S-ka“, po niemiecku: „L. Dratler & Comp.“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wymiana monet i papierów wartościowych.

Właściciel firmy: Leizor Dratler, kupiec w Stryju.

Data wpisu: 29 kwietnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.

Stryj, dnia 26 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 219/13 G. I. 80 (9925)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedynczych i spółkowych.

Siedziba firmy: Drohobycz.

Brzmienie firmy: Löwenkopf i Sussmann, drukarnia w Drohobyczu — po niemiecku: Löwenkopf & Sussmann, Buchdruckerei in Drohobycz.

Zmiana firmy na: Löwenkopf i S-ka, drukarnia w Drohobyczu — po niemiecku: Löwenkopf & Comp., Buchdruckerei in Drohobycz.

Wstąpił: Wolf Horowitz, kupiec w Drohobyczu.

Wystąpił: jawny spólnik Saul Sussmann.

Upoważniony do zastępstwa: obaj spólnicy Józef Löwenkopf i Wolf Horowitz, którzy razem pod brzmieniem firmy swojem nazwiskiem podpisywać się będą.

Dzień wpisu: 7 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Sambor, dnia 5 maja 1913.

Ч. сп. Фірм. 203/13 Стов. II. 205 (10085)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоварищень.

Вписано до реєстру заробкових і господарчих стоваришень.

Осідок стоваришення: Полівці.

Фірма звучить: Товариство кредитове „Власна поміч“ в Полівцях, стоварищене зареєстроване з необмеженою порукою.

Виступили: Андрій Різник, справник і Дмитро Нагаєвский, книговодець.

Члени дирекциї вибрані на загальних зборах, відбутих дня 20 цьвітня 1913: Антін Смеречиньский, син Якова, яко справник і Никола Бойчук, син Івана, рільники в Полівцях, яко книговодець.

Дата вписy: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп. Фірм 242/13 Стов. I. 404 (10089)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Борщів.

Фірма звучить: „Ощадність“, стоварищене зареєстроване з обмеженою порукою в Борщеві.

Виступили: Іван Лисий, Іван Крочак і Антін Синовіцкий, члени управи, а на загальних зборах, відбутих дня 30 марта 1913 зістали вибрані: Іван Крочак і Антін Синовіцкий поновно, а в місце Івана Лисого Михайло Лоточиньский, господар в Борщеві.

Дата вписy: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп Фірм. 286/13 Стов. I. 215 (10094)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришення: Устечко.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Устечку, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Виступили: О. Киприян Козловский, настоятель заряду; Теодор Скоревич, Стефан Загорецкий і Марко Буньковский, члени заряду.

Члени дирекциї вибрані на загальних зборах, відбутих 18 мая 1913: Михайло Якубовский, настоятелем, натомість Теодор Скоревич, Стефан Загорецкий і Марко Буньковский зістали поновно вибрані членами заряду.

Дата статуту: 5 червня 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Чортків, дня 5 червня 1913.

Ч. сп. Фірм. 225/13 Стов. II. 174 (10087)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Кулаківці.

Фірма звучить: Спілкова крамниця систему Рочдель, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Кулаківцях.

Виступили: Дмитро Сопівник, Іван Григоришин і Василь Максимець.

Члени дирекциї вибрані на загальних зборах, відбутих, дня 2 марта 1913: Дмитро Сопівних, Іван Григоришин поновно і Дмитро Мамалиґа, народний учитель в Кулаківцях.

Дата вписy: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

Ч. сп. Фірм. 242/13 Стов. I. 195 (10086)

Зміни і додатки відносячі ся до вписаних вже в реєстрі торговельнім фірм зарібкових і господарских стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осідок стоваришення: Шманьківці.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Шманьківцях, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Виступили: От. Порфірий Гордієвский, настоятель; Ігнатій Ільмак, Касько Савак і Гринько Голяк, члени заряду.

Члени дирекциї вибрані на загальних зборах, відбутих дня 25 цьвітня 1913: От. Порфірий Гордієвский, поновно настоятелем; Гринько Голяк поновно; Йосиф Фенц, управитель школи в Шманьківцях і Олекса Роґа, господар в Шманьківцях, членами заряду.

Дата вписy: 27 мая 1913.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний
Відділ II.

Чортків, дня 27 мая 1913.

L. cz. Firm. 4040/13 Stow. II. 171 (10073)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Grabie.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Grabiu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

1. Członek dyrekcyi wystąpił: Franciszek Jeleń.

2. Członek dyrekcyi wybrany: Jan Wincencik, rolnik z Brzegów Nr. 20.

Dzień wpisu: 6 czerwca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 4 czerwca 1913.

G. Z. Firm. 266/13 Gen. III. 102 (10095)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Połowce und Umgebung.

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassenverein für die Deutschen in Połowce Koloniaе und Umgebung, registr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Mitglieder des Vorstandes ausgetreten: Peter Beischer und die am 15 Mai 1913 stattgefundene Vollversammlung hat an dessen Stelle den Reinhold Beischer Grundwirt in Połowce gewählt.

Datum der Eintragung: 27 Mai 1913.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung II.

Czortków, am 27 Mai 1913.

L. cz. Firm. 196/13 Stow. I. 257 (10090)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czortków.

Brzmienie firmy: Bank handlowy i przemysłowy w Czortkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: walne zgromadzenie odbyte dnia 20 kwietnia 1913 uchwaliło zmianę § 5 statutu w sposób jak to w uwierzytelnionym odpisie protokołu tego zgromadzenia bliżej przedstawiono.

Data wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Firm. 194/13 Stow. I. 233 (10088)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Beremiany.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Beremianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Turkuł zastępca przełożonego i Jan Nowicki członek zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 2 kwietnia 1913 Jan Turkuł ponownie zastępcą przełożonego, zaś członkiem zarządu Tytus Kowalski emerytowany adjunkt sądowy w Beremianach.

Data wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Firm. 251/13 Stow. II. 19 (10084)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Czabarówka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Czabarówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członek dyrekcyi wystąpił: Jan Bereżanski a walne zgromadzenie odbyte dnia 2 maja 1913 wybrało w jego miejsce Stanisława Hołubowicza rolnika w Czabarówce.

Data wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Firm. 184/13 Stow. I. 281 (10082)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Chorostków.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Chorostkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Citków zastępca przełożonego Feliks Kostrakiewicz, Teofil Liskowacki, Leon Bobowski i Adam Dobrowolski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrany: na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 30 marca 1913 Jan Citków zastępcą przełożonego (ponownie), Leon Bobowski (ponownie), Feliks Kostrakiewicz (ponownie), Józef Bobowski i Stanisław Kopystyński rolnicy w Chorostkowie członkami zarządu.

Data wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.

Czortków, dnia 27 maja 1913.

L. cz. Firm. 221 Stow. III. 238 (10137)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Lwowskie Towarzystwo dyskontowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: nastąwiła co do § 2 statutu na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 9 lutego 1913 w brzmieniu jak odpis protokołu tego zgromadzenia.

Data wpisu: 7 marca 1912.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. Firm. 214/13 Stow. II. 4 (10081)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Niżborg nowy.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Niżborgu nowym, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Michał Grabowski przewodniczący zarządu a walne zgromadzenie odbyte dnia 30 marca 1913 wybrało w jego miejsce dotychczasowego zastępcę przewodniczącego Macieja Żukiewicza. Dotychczasowy członek zarządu Józef Koncewicz wybrany został zastępcą przewodniczącego zaś Władysław Kłodnicki rolnik w Niżborgu nowym członkiem zarządu.

Dzień wpisu: 27 maja 1913.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.

Czortków, dnia 27 maja 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. P. 249/12 (1) (9555)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie uchwałą z dnia 5go października 1912 L. cz. Nc. VI. 489 12 zatwierdzenia kuratelę nad Małgorzatą ze Skupniów Starzycką w Chrzanowie z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanawia męża Mikołaja Starzyckiego w Chrzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Chrzanów, dnia 22 października 1912.

L. cz. Pr. III. 83/13 (3) (9987)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 28 czasopisma: „Gazeta poniedziałkowa" z dnia 14 lipca 1913 artykuł pod tytułem: „Polityka według recepty „Simplicissimusa" i jej skutki" (str. 2 i 3 ł. 1) — zawiera w swej osnowie znamiona występku zbrodni z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 15 lipca 1913.

L. cz. Pr. III. 91 13 (3) (9989)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 159 czasopisma „Głos" z dnia 13 lipca 1913 artykuł pod tytułem: „Rozpaczliwa klęska Austryi" (str. 1 ł. 1, 2, 3) — zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, Senat III.

Kraków, dnia 14 lipca 1913.

Zl. 166 (9978)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1913, Pr. I 406/13, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Zajmy lidu" vom 12 Juli 1913 wegen des Artikels: „Pryc s nemeckymi . . ." nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1913, Pr I 407/13, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift; „Obrana venkova" vom 12 Juli 1913 wegen der Stellen von „Prislusne" bis „podepsany" und von „Zizelni silou" bis „pokoj" des Artikels: „Statni prevrat v Cechach!" nach § 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1913, Pr. I 112/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Novy lid" vom 15 Juli 1913 wegen der Stelle von „A jedno si predsevezmi" bis „a svedomi uspano" des Artikels: „Starodarnę kazani pro moderni svet" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1913, Pr. I 113/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Matice svobody" vom 17 Juli 1913 wegen der Stellen von „Nepodarilo se mne" bis „toho kterého boha", von „Buh jest" bis „svetskymi taskari", von „Kdyz uvazime" bis „zjednati napravy", von „Poznamek" bis „z celeho dopisu" und von „Nejlepsi ale bude" bis „svobodomyslnych predku" nach § 122 b, d, 300, 302, 491 St. G. und Artikel IV und V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1913, Pr. I 54/13, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Foia poporului" vom 13 Juli 1913 wegen des Artikels: „Gura satului" in der Stelle von „Si apoi am" bis „de arandul" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1913, Pr. I 54/13, die Weiterverbreitung der Nummer 133 der Zeitschrift; „Russkaja prawda" vom 13 Juli 1913 wegen der Stellen von „Awstria mohla" bis „z rossijeju", von „Bo wysoke" bis „amtsdineriw", von „kotryj tak" bis „nezdalyj" und von „Dure dywus" bis „do slawjas?" nach § 58 c, 65 a und 300 St. G. verboten.

Zl. 167 (9979)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1913, Pr VII 22/13, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Grobian" vom 13 Juli 1913 wegen der Stelle von „Die fortgesetzten" bis „übertreten zu werden" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1913, Pr. VII 23/13, die Weiterverbreitung des Druckwerkes: „Elisabeth, Kaiserin von Österreich und Königin von Ungarn Von Clara Tschudi Einzige autorisierte Übertragung aus dem Norwegischen von M. phil. Carl Küchler, mit neun Illustrationen Leipzig, Verlag von Philipp Reclam jun. Universal-Bibliothek 4241, 4242" nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1913, Pr. 47/13, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „La Gioventu socialista", ddo. Parma, 10 Juli 1913, nach § 63, 302, 303, 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1913, Pr 50/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9090 der Zeitschrift: „Risveglio Tridentino" vom 12 Juli 1913 wegen der Stelle von „Rovere della Luna e pure" bis „denaro giudaico" des Artikels: „I aliani visitate il Trentino" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1913, Pr. 25/13, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri" vom 18 Juli 1913 wegen der Stellen von „Sin c. 20" bis „pul hodiny", von „Drive jeste" bis „jen tisicu", von „Soudce Dr. Parizek" bis „soudcem" und von „Soudi" bis „s p. Dobrym" des Artikels: „Clen milionarske rodiny Weinmanovy, brambory chudeho delnika a okresni soudce Dr. Parizek"; von „Na jinem miste" bis „velkou vzacnost" des Artikels: „Proc se delnictvo domaha . . ." nach § 300 St. G. verboten

Kuratele.

L. cz. P. 49/13 (6) (9915 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Aleksandra Tausz w Burkanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Karola Bartocha z Zarwanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 10 maja 1913.

L. cz. L. II. 3/13 (4) P. II. 77/13 (9968)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Michała Jakubiszyna w Bartatowie.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bedryło, syna Wasyla w Bartatowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek Jagiell., dnia 1 lipca 1913.

L. cz. L. I. 5/13 (10) (10021)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Anastazyę Podhajną w Rudańcach.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Dowhana w Rudańcach.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział I.

Lwów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. L. 3/13 (5) (10040)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Ferenc w Nikłowicach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Stasyka w Zarzeczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 9 czerwca 1913.

L. cz. L. I. 6/13 (10110)

Edykt.

Za chorą na umyśle uznano Annę Wołczko w Regetowie wyżnim.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Wołczka w Regetowie wyżnim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 28 czerwca 1913.

L. cz. L. 5/11 (10122)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Repczyńskiego w Sołotwinie.

Kuratorem jego ustanowiono Mikołaja Repczyńskiego, rolnika w Sołotwinie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sołotwina, dnia 11 listopada 1911.

L. cz. L. IV. 32/12 (6) (10105)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Izraela Stolzenberga w Złoczowie.

Kuratorem jego ustanowiono Lazara Kutina w Złoczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 30 października 1912.

L. cz. L. 8/12 (9) P. 45/13 (9) (9556)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Dynowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Sanoku uchwałą z dnia 7 czerwca 1913 L. cz. Nc. IV. 370/13 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Danielem Szewczykiem z Łuży, z powodu stwierdzonego przez sąd powiatowy w Dynowie marnotrawstwa, a kuratorem ustanawia Mikołaja Szewczyka w Łubny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 3 czerwca 1913.

L. cz. P. V. 3/13 (8960)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Horodence ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchwałą z dnia 11 stycznia 1913 L. cz. Nc. IV. 405 13 zatwierdzenia, kuratelę nad Iwanem Hyszczukiem w Głuszkowie, z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa, a kuratorem tegoż ustanawia Semena Pyłypeńko w Głuszkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Horodenka, dnia 5 marca 1913.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ogólne kredytowe galicyjskie Towarzystwo urzędnicze
w Turce (koło Chyrowa)

zwołuje na dzień 16 sierpnia b. r. o godz. 5 po poł. w sali Sokoła w Turce

Walne Zgromadzenie

na które się P. T. Członków zaprasza

Porządek dzienny:

Rozwiązanie stowarzyszenia i likwidacya tegoż i wybór likwidatorów.

Uchwały zapadają bez względu na ilość zebranych członków po myśli § 46 statutu.

Turka, dnia 22 lipca 1913.

RADA NADZORCZA
Ogólnego kredytowego galicyjskiego Towarzystwa urzędniczego w Turce nad Stryjem
Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Sekretarz: **Tomasz Łodyński.** — Prezes Rady Nadzorczej: **Stanisław Ostaszewski.**

Загальне кредитове галицке Товариство урядниче
в Турції (коло Хирова)

скликує на день 16 серпня с. р., о год. 5 по пол., в салї Сокола в Турції

Загальнї Збори

на котре ся П. Т. членів запрошує.

Порядок дневний:

Розвязанє Товариства, ліквідация тогож і вибір ліквідаторів.

Ухвали западають без взгляду на скількість зібраних членів по думції § 46 статута.

Турка, дня 22 липня 1913.

РАДА НАДЗИРАЮЧА
загального кредитового галицкого Товариства урядничого в Турції над Стрием,
стов. зар. з огран. порукою.

Секретар: **Томаш Лодиньскі.** — Презес Ради надзираючий: **Станіслав Осташевскі.**

L. 19. R. sz. m.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania 3 (trzech) stypendyów po 200 kor. rocznie z fundacyi im. ks. Emanuela Jana Słowikowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą tak chłopcom jak i dziewczętom wyznania rzymsko-katolickiego, urodzonym w Starym Sączu z rodziców niezamożnych, wyznania rzymsko katolickiego, uczęszczającym do publicznych szkół rolniczych, przemysłowych i zawodowych, do seminaryów nauczycielskich i do innych szkół średnich.

Stypendya te zostaną nadane od 1 września b. r. i będą wypłacane przez Radę szkolną miejscową w Starym Sączu w równych ratach półrocznych po 100 kor., zawsze z góry z początkiem każdego półrocza szkolnego, za kwitami, opatrzonymi potwierdzeniem przełożonego zakładu naukowego, do którego stypendysta uczęszcza, iż tenże zachowuje się moralnie i pilnie przykłada się do nauk, czyniąc w nich należyte postępy.

Krewni fundatora będą mieli pierwszeństwo przed innymi kandydatami do uzyskania stypendyum, jednak tylko wobec innych równych warunków.

Podania należy wnosić wprost do Rady szkolnej miejscowej w Starym Sączu, najdalej do 23 sierpnia 1913 r.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu;
2. świadectwo szkolne z ostatniego roku szkolnego;
3. świadectwo ubóstwa, ewentualnie
4. metryki i dokumenta, stwierdzające stosunek między petentem a fundatorem.

Prawo rozdawania służy Radzie szkolnej miejscowej w Starym Sączu z zastrzeżeniem zatwierdzenia ze strony Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa w Tarnowie.

Rada szkolna miejscowa.

Przewodniczący: **Ks. J. Jakób Jordan Rozwadowski.** — Sekretarz: **Jan Kamiński.**

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.



Eleganckie panie ubierają się
gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT"

do nabycia na każdą miarę, obecnie wyłącznie u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

oprócz drukujących się powieści: Wł. St. Reymonta „INSUREKCYA" i W. Sieroszewskiego „BENIOWSKI", nabył wyłączne prawo i w drugiem półroczu 1913 r., **rozpocznie druk** najnowszej powieści

Henryka Sienkiewicza
„POD DĄBROWSKIM"

Świetny batalista WOJCIECH KOSSAK zilustrował powieść Sienkiewicza w szeregu **kartonów kolorowych**, które stanowić będą

PREMIUM SPECYALNE DLA WSZYSTKICH PRENUMERATORÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".

Redakcya „Tygodnika Illustrowanego" nabyła pozostałą niewielką już liczbę egzemplarzy znakomitego dzieła prof. SZYMONA ASKENAZEGO

„KSIĄŻE JÓZEF PONIATOWSKI"

które prenumeratorzy „Tygodnika Illustrowanego" mogą nabywać po znacznie zniżonej cenie **4 kor.** za egzemplarz bez oprawy i **6 kor. 50 hal.** w pięknej okładce ozdobionej wyciskami. Koszta przesyłki i opakowania 1 kor. 50 hal.

L. Prez. 3669 3. Z/13

DEKRET.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie mianuje Pana **Marcelego Scheffsa**, prokurzystę Akcyjnego Banku Związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie **znawcą sądowym dla ksiąg handlowych dla okręgu c. k. Sądu krajowego we Lwowie.**

C. k. Sąd krajowy cywilny.

Lwów, dnia 4 lipca 1913.

Ogłoszenie.

Na walnem zgromadzeniu stow. „Czytelni im. M. Kaczkowskiego" w Kipiaczce powiatu tarnopolskiego urządzonem dnia 22 czerwca 1913 r. postanowiono jednomyślnie w myśl przepisów § 27 statutu rozwiązanie tegoż stowarzyszenia.

Za były wydział.

Iwan Czykało
Przewodniczący.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok

1913

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 8 kor., na prowincyę z przesyłką pocztową (za frachtem 8 kor. 90 hal., dla c. k. Urzędów 8 kor. 20 hal.

Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.

Zaraz do wynajęcia
3 pokoje przedpokój
z przynależytościami przy ulicy Jagiellońskiej l. 7.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.